

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 15 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolawskiego. Pasaż Hausmann 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, świeżorożni i miesięczni za dopłatą pierwszą K. 50 hal., drugą 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitolową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitolowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolawskiego we Lwowie Pasaż Hausmann 1. 9. i w biurze Ludwika Plana ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 26 grudnia 1902 l. 40.366 zamianował dr. Gustawa Roszkowskiego, c. k. profesora Uniwersytetu, wiceprezesa c. k. komisji egzaminacyjnej dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału politycznego we Lwowie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela ćwiczeń męskiego seminarium nauczycielskiego w Zaleszczykach, Erazma Starzyńskiego, głównym nauczycielem w tymże zakładzie.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 stycznia.

(Przegląd polityczny).

W burzliwym życiu parlamentu austriackiego nastąpiła znów od paru dni chwila względnej ciszy, która budzi nadzieje i otwiera widoki na pogodę i pokój. Nigdy może nadzieja nie była tak pożądana, — widoki wypogodzenia tak upragnione. Przedłożenie wojskowe, konwencja brukselska, którą Austria najpóźniej do soboty zaakcep-

ptować winna, wreszcie równocześnie wniesione w Izbie wiedeńskiej i w węgierskim sejmie projekty ugody składają się na łańcuch tak olbrzymich zadań państwowych i taki olbrzymi poruszać interesów kraj, że odpowiedzialność parlamentu za umożliwienie przeprowadzenia tych zadań i zaspokojenia tych interesów dosięga miary zupełnie niezwykłej.

Od wtorku obraduje włoska Izba deputowanych i senat włoski. Zagraniczna polityka Włoch układa się w ostatnich czasach w ogóle pogodnie i jasno. Z tej strony pp. Zanardelli i Giolitti mogą też mieć wpływ i nerwy spokojne. Za to wewnętrzne sprawy Włoch, które zapanują teraz nad życiem parlamentarnym w Rzymie, tak, jak już od dawna panują nad opinią publiczną ludu włoskiego, dadzą wystarczające powody do sporów i do wybuchów namiętności. Dwie są takie sprawy: jedna sprawa ulg podatkowych, gdzie inicjatywa rządu, spotyka się z uznaniem ogółu, a szczególną wdzięcznością mieszkańców południa, dla których proponowane przez rząd bardzo znaczne zmniejszenie podatku gruntowego i podatku od soli zapowiada i umożliwia poprostu nową erę rozwoju produkcji i pomyślności ekonomicznej. Drugą jest sprawa rozwodów, która jest obecnego gabinetu główną polityczną etykietą i której losy rozstrzygną także o jego dalszym istnieniu albo upadku. W świeżej są pamięci masowe objawy niechęci, irytacji i protestu przeciw wprowadzeniu rozwodów — tem więcej znamienne i zastanowienia godne, że obok dotkniętych w swoich wierzeniach katolików brali w nich udział ludzie, z katolicyzmem nie wspólnego nie mający. Projekt rządu zwiększy więc w historii szereg prób uszczęśliwienia narodu wbrew jego woli.

Sprawa Wenezueli stała się obecnie osi polityki niemieckiej. Zapewne nie z woli polityków berlińskich, choć z pewnością z ich przyczyny. P. Castro ma podobno w charakterze dużo szczęśliwej pewności siebie i dobrego o sobie rozumienia. Jeżeli to są wady, to teraz grozi p. Castro niebezpieczeństwo pójścia w tych wadach bardzo daleko. Bo z pewnością nie zechce, że jego pełna fantazy bnieczność i wstret do płacenia długów były tylko pretekstem dla wybuchu płomieni, których zarzewie było od dawna i z innych — od Wenezueli i jej prezydenta bardzo dalekich powodów. To jedno jest pewne, że takiego chóru nienawisici i zawiści, jaki rozlega się na obu półkulach i płynie do Berlina, dawno już nie słyszano. Stwierdził to z niepokojem p. Schaedler, wybitny członek centrum podczas rozprawy budżetowej w parlamencie niemieckim.

Times pisze, że każde, jakiegokolwiek załagodzenie sporu z Wenezuelą będzie z radością witane, bo da sposobność do zerwania związku, który od początku budził w Anglii wstret.

A *Saint-James Gazette* nawiązując do rozgłaszanego pretekstu cofnięcia się „Pantery“ przed zatoką makaraibską mówi, że nie wie, czy wody istnieć było za mało, czy nie, ale to wie, że było za dużo ognia i że to niepowodzenie Niemców sprawiło więcej radości, niż mogłoby jej sprawić zwycięstwo angielskie. Prasa amerykańska nie zostaje w tyle. Dzienniki St. Zjedn. nawołują do wzmożenia floty, i motywują to otwarciem obawy, żeby ewentualna wojna z Niemcami nie trafiła na nieprzygotowanych. Są zresztą — na szczęście — poszlaki, że patrzymy tu na dreszcze porodowe gór, z których narodzi się coś błahego i śmiesznie małego. Ale ostateczny

wynik sprawy jest o wiele mniej ważny, niż zjawiska i uczucia, które wywołała i na jaw wydołała. Wśród tego hr. Buelow dokazuje istotnie cudów zręczności, wytrwałości i wymowy. I w sejmie pruskim i w parlamencie niemieckim odpowiada na wszystkie pytania, zarzuty i skargi. Odpowiada zawsze spokojnie, zawsze rozumnie, często przekonująco. W bardzo świetnej odpowiedzi pp. Beblowi i Schaedlerowi, twierdząc kancelerz, że Niemcy mają jeszcze przyjaciel, a omawiając politykę zagraniczną, wspomniawszy o wdzięczności o Maeterlincku, jako o człowieku, który umiał uznać wysoką i wyjątkową wartość moralną narodu niemieckiego. Wielki poeta symbolów i renesansu może być naprawdę dumny; nietylko dla tego, że te same usta, które niedawno pognębiły Kiplinga, znalazły dla niego pochlebne wyrazy, ale dla tego, że od niego rozpoczyna się czas, w którym przygodne wyrzucenie poetów będą miały w polityce międzynarodowej swoje osobne miejsce i znaczenie. W wewnętrznych sprawach Niemiec górowała w ostatnich dniach omawiana już przez nas kwestya ustąpienia hr. Ballestrema ze stanowiska prezydenta Izby. Dzisiejsze depesze doniosły, czy hr. Ballestrem będzie ponownie wybrany i czy wybór przyjmie.

Angielską opinią publiczną podniecają w tej chwili równoległe dwa uczucia: podziw dla siebie i nienawiść do Niemców. — Pierwszy znajduje ujście w bezgranicznym uwielbieniu dla p. Chamberlaina, w którym konkurują: prasa, koledzy p. Chamberlaina w gabinecie i przywódcy opozycji liberalnej. — Druga wyraża się w traktowaniu sprawy wenezuelskiej nie ze strony spodziewanych korzyści albo niekorzyści Anglii, ale wyłącznie ze strony niechęci do współdziałania

1)

## Listy

### Ujejskiego do Lenartowicza.

Sporo już posiadamy cennych studyów o Kornelu Ujejskim. Między innymi „Zarys biograficzno-literacki“ Antoniego Bądzkiewicza (Kraków, G. Gebethner i Ska. Petersburg. Księgarnia polska. Br. Rymowicz 1893) jest nie tylko gruntownym studyum o autorze „Skargi Jeremiego“, lecz pierwszorzędnym źródłem dla poznania jego życia i twórczości. Bądzkiewicz bowiem korzystał z notat biograficznych, które pod kierunkiem ojca sporządził dla niego syn poety, Kordyan Ujejski.

W ostatnich znów czasach pojawiła się we Lwowie obszerna i na nieznanych dotąd materiałach opracowana książka p. Kazimierza Wróblewskiego o Kornelu Ujejskim (1823 do 1893, nakład Towarzystwa wydawniczego str. 306). W dodatku do tego dzieła autor zamieścił listy Kornela Ujejskiego do Władysława i Karola Wróblewskich z lat 1856, 1878 i 1880; do Juliusza Niedźwieckiego z r. 1857; do Zofii Romanowiczówny z lat 1879—1897 i do Teofila Szumskiego. Znajdujemy tam nadto listy Karola Szajnoch do Kornela Ujejskiego z lat 1844—1865, oraz listy do niego przez Bohdana Zaleskiego pisane.

Korespondencja ta nie jest zupełną i nie wyczerpuje zapewne wszystkich listów Ujejskiego do rodziny i przyjaciół.

Wobec licznych wydań listów Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Żmichowskiej, a ostatnimi czasy korespondencji Bohdana Zaleskiego, Stefana Witwickiego i innych, pożądaną byłoby rzeczą zebranie i ogłoszenie drukiem całości, o ile można, korespondencji Kornela Ujejskiego.

Dowodzą pożyteczności takiego wydawnictwa byłoby rzeczą zbyteczną, należy tylko pospieszyć się z zebraniem odpowiednich materiałów, by czas lub różne nieprzyjemne okoliczności nie naraziły na stratę tych cennych, po świecie rozproszonych pamiętek.

Zadanie to przypaść winno w udziale w Galicji zamieszkałym literatom, tam bowiem Ujejski urodził się, żył, tworzył, działał i zakończył pełen chwały żywot. Tam też najłatwiej odnaleźć przyjaciele jego listy do rodziny, przyjaciół, znajomych, znane i nieznanne.

Nie ulega wątpliwości, że listy poety nie zamykały się tylko w kole jego galicyjskich stosunków i przyjaciół, lecz wybiegały dalej i po za granicę tego kraju. W posiadanych nam przykłąd przezemnie bogatym zbiorze korespondencji Teofila Lenartowicza, znajduje się też kilka nieznanych listów Kornela Ujejskiego.

O stosunku przyjaznym tych dwóch poetów niewiele posiadamy szczegółów. Bądzkiewicz wzmiankuje zaledwie, że Ujejski w r. 1844, jeszcze jako student, podczas feryi letnich odbył pierwszą wycieczkę do Warszawy, gdzie poznał Teofila Lenartowicza, Wilkowskich i Łuszczewskich, wprowadzony zapewne przez Kazimierza Wójcickiego do słynnego podówczas salonu pani Niny Łuszczewskiej, matki Deotymy, gdzie się gromadził cały świat literacki i artystyczny. Wnosząc z listów, które posiadam, stosunek przyjazny musiał się w następstwie utrwalić i musiała istnieć między poetami wymiana listów, lecz doszło nas tylko sześć, pisanych w r. 1868, 1869 i 1871. Mają one niazaprzeczoną wartość literacką i zawierają kilka ciekawych przyczynków do życia i twórczości obu poetów.

Lwów, 31 Marca 1868.

Drogi Teofilu!

Widzę z Twego listu, żeś przygnębiony, żeś rozpaczny, żeś upadły. Niedawno temu i ja taki byłem. Ty reprezentujesz boleść narodową na tułactwie, zdaje mi się, że ja ją reprezentuję w kraju. W niezem dotknięty osobiście (bo nawet nigdy w więzieniu nie siedziałem) miałem straszne chwile, w których rwałem sobie włosy, rozdrapywałem pazurami pierś, tarzałem się w prochu przed Tym, Niewidzialnym, Niepojętym, w którego wierzę, bo w Polskę wierzę. Otóż, a Bóg widzi, że nie mówię tego z pychy, zdaje mi się, że nikt tyle cierpień nie przeszedł

dla Polski w swojej duszy, ile ja ich przeszedłem. Boleść taka ma prawo do nagrody i miałem ją nieraz. Wierzę w wieczne prawa moralne, które nie zawiodą. Kiedyś pisał nad pomordowanymi przez rżę galicyjską, Bóg mi dał natelnienie i napisałem, studentem będąc, Skargi Jeremiego. Kiedyś po bezkorzystnej dla Polski wyprawie Krymskiej zapadł na kilka lat w zwątpienie i rzucił się nieraz bluźnierstwem na Najświętszego, a przytem chwilaami czołgał się jak dziecko u nóg Ojca, którego woli ono nie rozumie. Bóg mi dał znowu wielkie natelnienie, pod którym pisałem Listy z pode Lwowa, na parę lat przewidując ostatnie nasze Powstanie<sup>\*)</sup>. Po jego upadku karany szatan tyle nie wycierpiał ile ja. Spadła już ze mnie boleść, jak krew po pancerniu. Czuję w sobie rozkosz niebiańską i najprzód z Tobą dzielię się nią. Wstawaj i gotuj się, przypasuj harfę Twoją, lirę Twoją, ten miecz anielski do obnażonych bioder. Spiewaj pódudkę na swojej mazowieckiej fujarce; ja mający moeniejsze pierś, zadnę ją na trąbie Jerichońskiej. Bóg mi dał widzenie, widzę zbliżający się czas, czy on będzie zbawieniem dla nas, nie wiem, wiem tylko, że będzie ogromnym poruszeniem w narodzie. Ruch, to życie. Pisać już wierszy nie mogę, ani artykułów dziennikarskich; za ciasną jest dla mnie ta for-

ma. Ale otworzyły się nowe wrota, któremi mój duch szerszym skrzydłem wylecieć może i mamy przeróżne okazje do mówienia publicznego<sup>\*\*)</sup>. Spróbowałem się niedawno z dobrym skutkiem. We wtorek wielkocodniowy mam mówić przed większym zgromadzeniem. Pobłogosław mnie w tym dniu, jeśli przed nim ten list Cię dojdzie. Książki wysłane były do Ciebie przed dwoma miesiącami. W czym może być przyczyna, że je dopiero teraz odebrałeś? Dziękuję Ci najserdeczniej za poświęcenie Twojej pieśni chrobakiej. Królewskie to odwetowanie się z Twojej strony za mój skromny dar. Cieszę się, że nasze imiona zejdą się razem przyjaźnie. Checiałbym, aby naród wiedział, że się kochamy i rozumiemy. W pisaniu przedwstępem adresowanym do mnie, mógłbyś wyrzucić wszystkie grzechy Galicji, tej polskiej B-oocy, jak ją nazywam. Całuję Cię najczulej. Krzepmy się w Bogu.

Twój

Kornel.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Leopold Meyér.

\*) W tych przemówieniach publicznych Ujejski przez lat kilkanaście wypowiadał przekonania swoje w różnych sprawach ogólniejszego znaczenia. Przemówienia te robiły na słuchaczach bardzo silne wrażenie. „Słyszałem go — wspomina Maryan Gawalewicz — (Tygodnik Ilustrowany z 1897 r. str. 760) na ementarzu Lyczakowskim we Lwowie podczas pogrzebu Grotzgera: natelnionym był w tej roli czarodzieja słowa. Potok wspaniałych okresów padał mu z ust nad tą trumną, w której nowy aniół się kołysał. Słuchacze nie mogli powstrzymać swego zachwytu, podnieśli ręce do oklasku, ale ich w porę oprzytomnił, zagrzniawszy surowo: Tu grób!“ — Miałem niegdyś sposobność w stowarzyszeniu redaktorów „Gwiazda“ we Lwowie słyszeć Ujejskiego. Była to pełna ognia i natelnienia improwizacja. Poeta zwałcał w niej wdzierające się podówczas różne prądy społeczne, które uważał za szkodliwe i zagrzewał do miłości kraju, oraz do spełniania ważnych względem niego obowiązków.

\*) „Listy z pode Lwowa“, pisane z niezwykłym talentem dziennikarskim. Ujejski drukował w *Dzienniku Literackim* w kwietniu i maju 1860 r. Poruszał w nich z początku sprawy drobniejszego znaczenia, przeschadzając następnie do ważniejszych. Pisał mianowicie o książce zbiorowej, wydanej w Wilnie, pod redakcją Adama Kirkora p. t.: „Album Wileńskie“, w której znajdował się wiersz Antoniego Odyńca p. n.: „Przyjdź Królestwo Boże“, artykuły Mikołaja Malinowskiego, historyka i Ignacego Chodźki. Następnie pisał o „Grobach Sieniawskich w Brzeżanach“, będących w owym czasie w wielkim zaniechaniu, wreszcie o „Januszu i o Panu Wincentym Polu“. Artykuły te wyszły oddzielnie p. t.: „Listy z pode Lwowa. Pierwsze trzy głosy Kornela Ujejskiego“. Lipsk. W komisji księgarni Reina 1861 r. 80 str. 244.

z Niemcami. Nawet król Edward VII., który wyprawieniem obiadu galowego z okazji urodzin cesarza Wilhelma zaskarbił sobie wdzięczność Niemiec, spotyka się w prasie angielskiej z zarzutami prowadzenia polityki filo-niemieckiej wbrew uczuciom narodu.

Hiszpania zajmuje się najżywiej jeszcze bliską sobie sprawą marokańskiego powstania, którego przebieg i szanse wyniku są coraz więcej tajemnicze. Na zebraniu byłych ministrów z partii liberalnej odczytał p. Montero Rios swój projekt programu stronnictwa. Projekt spotkał się z dosyć chłodną oceną polityków liberalnych, a rezultatem zebrania, które miało także rozstrzygnąć sprawę następstwa w przywództwie partii po Sagarście, było wybranie komitetu kierującego z pełnomocnictwem zastępowania partii tylko na czas wyborów.

Rozprawa budżetowa w parlamencie francuskim wykazała raz jeszcze tę niesłychaną zdolność Francuzi „prostowania dróg swoich“ i nawracania z drogi fałszywej, — choćby w ostatniej chwili. Wypowiedziane w stylu niezwykle szlachetnym i wysokim mowy pp. Deschanela i Ribota, nawołujące do otrząśnięcia się z niepatryotycznego pokostu, wkradającego się pod wpływem idei socjalistycznych do polityki francuskiej, zmusiła na przykład p. Jaurésa do częściowego opuszczenia swojego internacjonalistycznego stanowiska i przyznania się do całego szeregu wspólnych z nacjonalistami pragnień i uczuć. — Uczynił to zresztą trybun socjalizmu francuskiego we właściwej sobie, nader świetnej i oryginalnej formie. — Ale to wystąpienie przedstawicieli szczerego patriotyzmu i politycznego umiarkowania, kojarzy się szczególnie z pokrewnem mu duchowo wystąpieniem szefa rządu francuskiego, tak, że to ostatnie można nie bez podstawy uważać za pierwszego dopełnienia i pośredni przynajmniej wynik. P. Combes, odpiernając napasli p. Allarda na konkordat i oświadczając głośno, że ideę religijną uważa za jedną z najpotężniejszych dźwigni społeczeństw ludzkich, okazał się — w niezrozumiałym przeciwieństwie do swojej przeszłości politycznej — takim samym wyznawcą konserwatyzmu w polityce wyznań, jak pp. Deschanel i Ribot w polityce odwetu na zewnątrz, uwiarkowania na wewnątrz. Mógł też p. Combes z pełnego niedowierzającej sympatii przyjęcia swojej mowy przez umiarkowanych Francuzów i z głosów pełnych gorczy i chęci zemsty w prasie radykalnej i socjalistycznej, zmiarkować, jaki swoją niespodzianą odwagą wywarł efekt, a także osądzić, jakie dla dalszych rządów Francją wybrać cele i jaką do nich drogę.

## Rada Państwa.

(Pierwsze czytanie ustawy wojskowej).

Wiedeń, 29 stycznia. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia w toku dyskusji nad przedłożeniem wojskowem przemawiał p. Zazvorka (czeski agrar.) najpierw po czesku, następnie zaś po niemiecku. Omawiał przymierze z Niemcami, z którego Au-

strya — jak się pokazało przy konwencji cukrowej i niemieckiej taryfie cłowej — nie ma żadnej korzyści. Przytaczał skargi na rząd wojskowy i wyraził nadzieję, że po zmianie w kierownictwie Ministerstwa wojny przynajmniej istniejące ustawy będą szanowane. Domagał się wypełnienia żądań swojego stronnictwa i użalał się na rozporządzenie, podług którego przełożeni gminy mają przedkładać trzy razy na miesiąc wykazy obowiązków do służby wojskowej. Zakończył oświadczeniem, że stronnictwo jego będzie zwalczać podwyższenie kontyngentu rekrutów w stanowczy sposób.

Posel Wagner (centrum) zaznaczył, że stronnictwo jego uznaje konieczność utrzymania silnej armii, domaga się jednak uwzględnienia słusznych żądań ludności, których mowa wylicza cały szereg. Postulaty te dotyczą się w pierwszym rzędzie ludności rolniczej. Dalej żąda mowa ograniczenia pojedynków, podniesienia wychowania religijnego w wojsku, poczem omawiał sprawę dostaw dla wojska i zakończył oświadczeniem, że jeśli i z komisji wyjdzie przedłożenie w formie uwzględniającej postulaty centrum, wtedy stronnictwo głosować będzie za przedłożeniem. (Oklaski z centrum).

Posel Klofacz (czeski radykał) zaznaczył, że stronnictwo jego jest jedynym, które występuje z poważną opozycją przeciw przedłożeniu wojskowemu i nie da się powodować żadnym wyższym wpływem, jakim ulegają Młodoczesi. Terazniejsza polityka Rządu — powiada — jest polityką Korony.

Po Klofacz zabrakł głos p. Kramarz (Młodoczech). Starł się on wykazać, że Młodoczesi nie widzą powodu do zmiany swego stanowiska, gdyż kryzys, wyrządzona narodowi czeskiemu trwa dalej. Rząd obecny przechyla się raczej ku absolutystycznym jeszcze rozporządzeniom zamiast wykonywania ustaw zasadniczych. Jeżeli Rządu pragnieniem było istotnie uczynić parlament zdolnym do pracy, to powinien był wystąpić z inicjatywą do zmiany regulaminu. Dalej mowa krytykował zastosowanie §. 14 do budżetu i treści ugody z Węgrami. Stronnictwo mowy niema nie przeciw temu, aby Niemcy się rozwijali i zajmowali stanowisko w Państwie, odpowiednie swej sile, ale nie może dopuścić do niezasłużonej ich przewagi. Dla Rządu pożądanym byłoby nieparlamentarne załatwienie niniejszego przedłożenia, jednakże parlamentarne traktowanie ustaw wojskowych przedstawia korzyść dla ludności. Udało się już spełnić jej życzenia w sprawie zapasowych rezerwistów, a może też i inne się uda, co jest korzystnem, gdyż Monarchia im więcej domaga się od ludności ciężarów wojskowych, tem więcej powinna dawać jej możliwości ekonomicznego rozwoju. Jeżeli Młodoczesi dopuścili do pierwszego czytania przedłożeń wojskowych, nie uczynili tego ze względów dla obecnego Rządu, lecz ze względu na Monarchię, którą chcą widzieć silną i potężną na zewnątrz, aby nie ulegała wpływom obcym i była w stanie równo spełnić swą misję pokojową, jak też bronić swej samodzielności. (Oklaski u Młodoczechów). A my wiemy dobrze przed czymimi to wpływami zewnętrznymi ma się przedewszystkiem strzedz Monarchia (ponowne oklaski u Młodoczechów). Jesteśmy za Monar-

chią, która spełniała swą dziejową misję, a jest nią wymierzanie równej sprawiedliwości wszystkim narodowościom. Za taką Monarchię chętnie poświęcimy mienie nasze i krew naszą. Dalej mowa krytykował uprzywilejowanie języka niemieckiego w armii, twierdząc, że celem tego jest nie pożytek Państwa, tylko chęć germanizowania. Niepojętym jest zwłaszcza obowiązek używania języka niemieckiego w żandarmerii. Tak być nie powinno, bo armia austriacka jest armią ludową, stanowi część samego ludu.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber zabrawszy następnie głos oświadczył, że w obec wywodów poprzedniego mowy musi określić stanowisko Rządu, który chce iść przedewszystkiem drogą sprawiedliwości. Do dzisiaj dnia Rząd unikał wszystkiego, co mogłoby być prowokacją, czyto narodowościową, czy polityczną, względem poszczególnych stronnictw. Wychodząc z tego stanowiska Rząd nieczyli zapatywiał nie nawoła do góry niedopuszczalnymi, lub zgubnymi, lecz obiektywnie je traktuje, ale też stąd urosło dlań prawo, aby jego program traktowano lojalnie i dano mu go przeprowadzić. Do tego celu Rząd zmierzać też będzie wytrwale, mimo piętrzących się niespodzianych przeszkód i sądzi, że uda mu się dopiąć, aby w drodze wzajemnego porozumienia przyszło do pokoju między Czechami a Niemcami. Życzyłby sobie tego należało zarówno ze względu na wewnętrzne siły Monarchii, jak ze względu na żywotność parlamentu, a istnieje nadzieja, że w tym względzie uda się doprowadzić do pomyślnego wyniku. Zmierzając do wytkniętego celu Rząd kieruje całą administracją bez żadnych uprzedzeń narodowych ani politycznych (żywe protesty wśród Czechów) w duchu jedynie interesu Monarchii i jej ludności. Powodzenie tego systemu i tego planu leży w interesie wszystkich ludów Austrii.

P. Jarosz (Młodoczech) podniósł szereg zażeń przeciw administracji wojskowej i zapowiedział, że jego stronnictwo głosować będzie za przedłożeniem jedynie pod warunkiem, jeżeli żądania narodu czeskiego będą spełnione.

P. Tschau (Wszechniemiec z partii Wolfa) polemizował najpierw z dr. Kramarzem, a potem żalił się, że wiele miast niemieckich w Czechach niema żoląg wojskowych, gdy w Tyrolu i w Galicyi nagromadzone są takie masy wojska.

P. Schmeier (soc. dem.) wywołał, że Młodoczesi uprawiają obstrukcję na raty. Socjaliści demokraci dopuścili do pierwszego czytania przedłożeń wojskowych, ale ludność dowiedziała się, jakie to ciężary mają być na nią nałożone. Na wojsko wydaje się setki milionów, ale na szkoły ludowe wszystkiego tylko 6 mil. Socjaliści nie uchwalą ani centa i ani jednego żołnierza.

P. Minister obrony krajowej hr. Wersheimb zabrał następnie głos, aby odpowiedzieć na rozmaite wywody poprzednich mowców. Co do zażeń na złe obchodzenie się z żołnierzami, to Minister musi stwierdzić, że władze wojskowe natychmiast, jak tylko się dowiedzą o podobnych faktach, wdrażają surowe dochodzenia, nie czekając na akcję polityczną. Co się zaś tyczy traktowania żołnierzy pod względem narodowo-

ściowym i szanowania ich uczuć narodowych, to nie tylko życzeniem Rządu jest, aby te uczucia szanowano, lecz owszem, aby je pielęgnowano, armia bowiem powinna być ogniskiem i ochroną dla wszystkich narodowości. W sprawie dostaw dla armii i ułatwień, zwłaszcza dla ludności rolniczej przy powoływaniu do ćwiczeń, Minister da wyczerpujące wyjaśnienia w komisji. Również co się tyczy uwzględnień dla robotników, zajętych na obczyźnie, odpowiednio rozporządzenie już wypracowano. Sprawa nowej wojskowej procedury karnej została już opracowaną i przedłożoną obu Rządom. Obecnie rzecz tę rozpatruje P. Minister sprawiedliwości i jest nadzieja, że wkrótce rzecz dojrzeje do parlamentarnego załatwienia. Zabezpieczenie pensji wdowom i sierotom po wojskowych znajduje się w stadium rokowań kompetentnych władz wspólnych, projekt ustawy o taksach wojskowych jest już ukończony, a o rejonach fortecznych znajduje się w stadium obrad. Tak samo w najbliższym czasie będzie wypracowana ustawa o podwodach dla wojska. Los jej zależy od tego, czy ze względu na znaczne wydatki, jakich wymaga, zostanie ostatecznie sfinalizowana ustawa o podatku cukrowym.

Dalej P. Minister zajmował się czynionym mu zarzutem, że nie odpowiada na postawione do niego interpelacje. Owóż P. Minister oświadcza, iż na wiele interpelacji już odpowiedział, a odpowiedzi na wiele dalszych ma już gotowe, jednakże niechęć robić mimowolnej obstrukcji w Izbie, odłożył je na później. Na jedną jednakże interpelację musi odpowiedzieć natychmiast, mianowicie w sprawie, jakoby nadzwyczajnych zbrojeń się i zamierzony mobilizacji. „Jestem w możności — mówił Minister — z całą stanowczością zapewnić, że nie było żadnej podstawy do podobnych pogłosek. (Wolania: „Ależ były przygotowania!“) Przygotowania były, jak bywają co roku, mobilizacja musi być bowiem z roku na rok przygotowywana, a plany muszą być zawsze w pogotowiu. Pogłoski być może powstały stąd, że w tym roku wypracowano nowy plan mobilizacji, było więc z tego powodu więcej pracy. Powtarzam więc to, o czem mnie z najkompetentniejszego źródła zapewniono, o czem zresztą Minister obrony krajowej musiałby wiedzieć, że żadnych tego rodzaju przygotowań, o jakich mówili interpelanci, nie robiono i że nie było nawet powodu ku temu. To jednak nie powinno osłabiać faktu, iż zbrojenia się są konieczne, gdyż w obecnej sytuacji są jedynym środkiem zapobiegawczym przeciw rozmaitym komplikacjom.

P. Minister zauważa następnie, że musiało to być niespodzianką dla ludzi fachowych, iż Rząd we wniesionem przedłożeniu nie poszedł dalej. W Austrii od szeregu lat żąda się uchwalenia kontyngentu rekrutów tylko na jeden rok, gdy według ustaw wojskowych możliwe byłoby ustalenie liczby rekrutów na dłuższy przeciąg czasu. Dzieje się zaś to dla tego, ponieważ nie żąda się ustanowienia ciężarów wojskowych wpród, zanim najważniejsze potrzeby Państwa nie będą zaspokojone. Charakterystykę obecnego przedłożenia stanowi jednorazowe żądanie i ograniczenie się na to co najkonieczniejsze. Sam Rząd i Zarząd skarbowy skrupulatnie

10

## LITERATURA ZAGRANICZNEJ.

„LAPIA“

Pawła Bourget.

II.

(Ciąg dalszy).

Tak przynajmniej twierdzi legenda o La Nauve, — ale jeśli to jest rzeczywiście prawdą, ten handel odbywa się tak zgrębnie i umiejętnie, że nie sposób mieć tego za złe temu człowiekowi, który ostatecznie uczciwszym jest od wielu innych. — La Nauve w istocie tak się zna wybornie na rzeczach sztuki, że można by posądzać, iż któraś z jego prababek oszukiwała swego męża z jakimś sprytnym a przebiegłym żydem holenderskim.

Nie sprzedaje swoich przedmiotów, ścisłe autentycznych, tylko milionerom, którzy urządzają sobie tymczasowe mieszkania w Paryżu, wzbogaconym na giełdzie, potentatom nafty, lub wieprzowiny solonej, magnatom z republiki argentyńskiej, albo z Honduras. Nie oszukuje nikogo, gdyż dostarcza prawdziwym bogaczom rzeczy zbyt kosztownych i szpaniały, które mieć pragną. Zarobek jego jest więc zupełnie prawny i to dobrze świadczą o jego charakterze; wykluczając wszystko, co mogło by się wydawać podejrzanem w jego rzemiośle — nie jest zblazowany w rzeczach

sztuki. Pozostał pełnym zamilowania amatorem, który używa w całej pełni rozkoszy posiadania jakiegoś przedmiotu, zanim go sprzeda, tak, jakby nie miał z tego osiągnąć żadnej korzyści.

Chętnie bym się założył, że w chwilach, gdy dama pikowa, lub kierowa nie obchodzi się z nim zbyt srogo, odmawia korzystnym propozycjom, żeby móżdż trochę dłużej nacieszyć się sprzętem, który mu się podoba, bronią, której oprawa go zachwyca, lub materyą, której barwy mile pieczą mu oko. Jeżeli dodam, że zmuszony ukrywać źródło źródło prawdziwych swoich środków do życia, rozwinał w sobie w wysokim stopniu zmysł dyplomatyczny, może w ten sposób łatwiej wytłumaczyć się z mojej słabości, że przystałem na jego towarzystwo w wybieczce do San Spirito. Zapewne, że inny, energiczniejszy odemnie, byłby sam jeden pojechał. Ale tym razem złe na tem nie wyszedłem, bo gdyby nie obecność tego mało skrupulatnego Paryżanina, nie miała by ta historia epizodu, który jeszcze droższą uczynił mi starą bazylikę, a przedewszystkiem postać Pii, tej „dobrze nazwanej“, z której Dom Casalla uczynił swoją uczenie i dzieckę uczuć duszy.

— Poszukamy, jeżeli pan pozwoli — rzekłem do Bernarda La Nauve, przybywszy na stację Castel Fiorentino — mego woźnicy z przed dziesięciu laty. Jest to postać bardzo ciekawa, która pewnie pana zainteresuje.

— Możeby nam dopomógł w odszukaniu jakiegoś starego malowidła za które nibyżt drogo kazanoby zapłacić? — odrzekł — Mam przecieczkę, że nie nie wskóram z tej podróży... Stanowczo w tych Włoszech dzisiaj nie już znaleźć nie można, nie! — Gdzie te czasy, w których kupiłem za trzysta pięć-

dziesiąt lirów we Florencyi, kadzielnice z najstarszych czasów?... Jej zawdzięczam, że nie zostałem afiszowany w *Impériu*, czy pan uwierzy? Ależ tak! — przegrałem około trzydziestu tysięcy... Sam nie wiedziałem czym zapłacić. Pan Mosé zaczynał wtedy gromadzić swoje kolekcje i jemu odstąpiłem to arcydzieło — westchnął — on zrobił na tem dobry interes!...

Wysiadaliśmy z pociągu, gdy mi czynił to zwierzenie, tak mało harmonizujące z uroczym krajobrazem zieleniejącym w oko nas, także niezmiennym i tak bliskim moim wspomnieniom, dalekim od klubów paryskich, muzeów, handlarzy i kłopotów szlachty doprowadzonej do ostateczności.

Ale jeżeli nie się nie zmieniło w małym miasteczku Castel, ani w zarysie wzgórz, ani w wyglądzie domów, ani w gąsku wysokich czarnych cyprysów o dwa kroki od stacyi, nie można było tego powiedzieć o grupie czterech furmanów, stojących przy wózkach i czekających na podróżnych. Nie widziałem tam chudego i zgrębnego Bonciani, a gdy zapytałem o niego:

— Tonino? — rzekł mi jeden z tych ludzi — ma nieprzyjemności...

— Niema już koni i wózka?

— Już od dawna — odpowiedziano mi. — Klacz jego postarzała się i zdechła...

Zastąpił ją inna, która upadła i nogę złamała. Wózek się roztrząsał. W końcu policja odebrała mu konsens... To jego wina także... Ożenił się, żona go porzuciła. Miał wiele zmartwienia. Zaczął pić, i wtedy...

— Ależ brat jego, kapelusznik, i inni bracia, nie przyszli mu z pomocą?

— Wszyscy doznali niepowodzeń. Jak nieszczęście wejdzie w jaką rodzinę, to tak: nad zatopionym statkiem wszystkie wichry

się znećają. Kapelusznik umarł z gorączki Ten, który był gospodarzem, odjechał do Ameryki. Ten z Rzymu okazał złe serce i nie chciał nie słyszeć o Toninie.

— A więc z czegoż żyje?

— Jest w Empoli i służy za mezzano (faktor)... Teraz mu trochę lżej. Zna się na koniach i radzą się jego. On właśnie poradził mi kupić tego konia. Proszę, niech pan spojrzy na jego nogi, jak z żelaza...

I chcąc nas zachęcić, żebyśmy go wzięli, podnosił z ziemi kopyta konia — rzeczywiście dość silnie zbudowanego, jednego z owej krzyżowanej rasy, w której jest trochę z konia sardyńskiego, a trochę piemontkiego. Człowiek także był barczystym zuchem, który zapewne musiał rozpocząć swoje rzemiosło, posiadając nieco oszczędności. Był czysto odziany, gruby łańcuch złoty kołysał się na aksamitnej jego kamizelce, a powóz jego był koszykiem, wybitym nowym sukmem popielatym, dobrem do kurzu. Kola i pudło świeżo polakierowane, latarnie niklowe, fartuchy z lakierowanej skóry, słomianka pod nogi — co za kontrast z *baroccim* Bonciani! Później dopiero, w rozmowie z właścicielem mego hotelu w Siennie dowiedziałem się, co miała oznaczać ta zmiana: utworzyło się wielkie przedsiębiorstwo powozowe we Florencyi, za inicjatywą jednego z banków angielskich, celem dostarczenia powozów, nieco droższych, ale wygodniejszych, w małych miasteczkach na prowincyi, z których można robić ciekawsze wycieczki. Bliższość kilku klasztorów, a w pierwszym rzędzie San Gimignano uczyniła, że Castel Fiorentino zaliczone zostało do ich liczby.

(Ciąg dalszy nastąpi).

bada żądania Zarządu wojskowego i ogranicza je o ile możności. Żądania te zatem należy traktować nie tylko jako konieczną potrzebę, ale i za zupełnie możliwe. Dalej na podstawie statystycznych dat wykazuje Pan Minister, że obecny system niepowoływania rezerwy zapasowej nie odpowiada wojskowemu celowi i że ze względu na zasadę obywatelskiej równości wobec prawa i powszechnego obowiązku służby wojskowej, jest tej zasady naruszeniem, jeżeli połowa asenterowanych rekrutów nie pełni prawie żadnej służby. Ta nierówność właśnie czyni u nas powinność wojskową tak ciężką.

Przechodząc do omawiania żądań dwuletniej służby wojskowej, zwraca P. Minister uwagę, że tej sprawy nie można od razu rozwiązać przy głosowaniu nad kontyngentem rekruta. Nie oświadcza się, ani za, ani przeciw dwuletniej służbie, lecz pragnie dać pewne wyjaśnienia. Państwo musi w obecnych stosunkach według możliwości wystawić odpowiednią siłę wojskową, do czego potrzebny jest dostateczny aparat pokojowy. N. p. Francja utrzymuje armię kolonialną, Anglia czyni wysiłki, aby taką armię wystawić. W Austrii aparat wojskowy jest dzisiaj taki sam, jak przed 30 laty. Jeżeli czas służby czynnej miałby być zmniejszony, to musiałoby być o tyle więcej powołanych rekrutów, ile by ich brakło w skutek skrócenia czasu służby. Każde też skrócenie czasu służby wojskowej i pod względem jakościowym zmniejsza wydatność żołnierzy w wojnie. Czynną porównanie ze stanem armii w Niemczech i Francji, zwraca P. Minister uwagę, że w Austrii stan jest o połowę niższy, aniżeli w tamtych państwach. We Francji, gdzie zaprowadzono dwuletnią służbę, zniesiono prawo jednorocznej służby i wszelkie inne udogodnienia. P. Minister omawia skutki ewentualnego zaprowadzenia dwuletniej służby. — Stwierdza, że taka służba w Niemczech pociągnęła za sobą roczne podwyższenie wydatków o 55 milionów marek, prócz jednorazowego wydatku 60 milionów. We Francji zaś wzrosły wydatki o 60 milionów. — Reasumując swe twierdzenia, oświadcza P. Minister, że zaprowadzenie dwuletniej służby wymagałoby zmiany fundamentalnych postanowień ustaw wojskowych i częściowego zatrzymania trzyletniej służby w marynarce i kilku innych rodzajach broni, oraz u podoficerów.

Dalej omawiając obecne przedłożenie rządowe, wywodzi P. Minister, że znaczną część podwyżki zapotrzebowania rekrutów otrzyma artyleria, która wymaga w skutek nadzwyczajnej organizacji większej liczby żołnierzy. Odgrywa w tem rolę sprawa nowych haubic; mianowicie ma być utworzonych 14 baterij haubicowych, a nadto powiększony stan czynny w bateriach górskich, na co już Delegacye uchwały fundusze.

Pan Minister wykazuje następnie szczegółowo podwyższenie stanu czynnego w obronie krajowej i marynarce. Dotychczasowy kontyngent rekrutów wynosił w armii 103.000, a w obronie krajowej 10.000. Obecnie ma być podwyższony o 21.000 rocznie dla armii, a o 2500 dla obrony krajowej. Podwyższenie to nie odpowiada naturalnemu wzrostowi ludności. — Podwyższenie ogólnego stanu armii po pewnym szeregu lat wyniesie ogółem 32.742 żołnierzy, co będzie wymagało

21.300 rekrutów, z tego na Przedlitawie przypadnie łącznie z obroną krajową 14.100. — Materyalny rezultat zawiera się na r. 1903 w sumie 4.900.000 koron, nchwalonej już przez Delegacyę. W roku 1904 wzrosnie ta suma do 7 milionów, a po zupełnym przeprowadzeniu podwyższenia stanu czynnej armii co najwyżej 20 milionów za całą armię, z czego około 13,5 milionów przypadnie na Austrię.

Z kolei omawiał Pan Minister sprawę rezerwy zapasowej i oświadczył, że celem zadany uczyńnięcia życzeniem wielu stronnictw Rząd udzielił upoważnienia, aby gdyby w dyskusji szczegółowej uczyniono wniosek o usunięcie postanowienia w sprawie powołania 6 tysięcy rezerwistów zapasowych — aby Pan Minister wojny nie obstawał przy tem postanowieniu. (Żywe oklaski.)

W końcu wspomina P. Minister o nadzwyczaj opłakanych skutkach wojny, zaznacza, że ciężary wojskowe są przykre, ale konieczne i przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność za zapewnienie, iż żądania są minimalne i konieczne.

Posel Iro (Wszecznemiec) twierdzi, że Pan Minister obrony krajowej w całym swym przemówieniu przeszedł do porządku dziennego nad wszystkimi życzeniami. Najważniejszym jeszcze było oświadczenie o cofnięciu żądania powołania 6000 rezerwistów zapasowych. Rola Austrii jako wielkiego mocarstwa jest nadzwyczaj kosztowna. Rosyjski minister spraw zagranicznych przyjechałszy do Wiednia, zaangażował Monarchię w sprawie bałkańskiej; tymczasem zaś zadaniem Austrii jest być niemiecką marchią wschodnią, a nigdy słowiańską marchią zachodnią. Mowca występuje przeciw przedłożeniu, twierdząc, że trzeba raz kres położyć ustawicznemu rosnącemu żądaniu Zarządu wojskowego.

Na wniosek p. Gniewosza dyskusję zamknięto.

Poczem przemawiali generalni mowcy: Hofmann *pro* i Schuecker *contra*.

Po faktycznym sprostowaniu posła Chocca przekazano przedłożenie wojskowe komisji wojskowej.

Posel Breiter w zapytaniu do Prezydenta Izby zalił się, że jego wniosek uczyniony na początku posiedzenia, co do traktowania przedłożenia wojskowego, nie został wcale poddany pod głosowanie.

Wiceprezydent Kaiser odpowiedział, że wniosek ten był sprzeczny z regulaminem.

Koniec posiedzenia o godzinie 10 wieczorem. Następnego dnia o godzinie 11 rano.

Na porządku dziennym przedłożenie cukrowe.

## Koło polskie.

Koło polskie odbyło wczoraj przed południem posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. Jaworskiego. Po otwarciu posiedzenia zgłosili posłowie Głabiński i dr. Byk wnioski o zmianę §. 3 ustawy z dnia 5 kwietnia, a mianowicie o przedłużeniu terminu uwolnienia od podatku domowoczynszowego 120 domów we Lwowie, które

miały być przebudowane, a dotychczas jeszcze przebudowane nie zostały. Koło uchwalilo wnieść, w myśl wniosku tego, o przedłużeniu terminu.

Następnie imieniem komisji Koła poseł ks. Pastor zdawał sprawę z rokowań w sprawie wojskowej. Wymienił nasamprzód postulaty Koła, które mają być uwzględnione jeszcze przed drugim czytaniem przedłożenia o kontyngencie rekruta, a mianowicie żądanie co do podwód dla wojska i co do udzielania żołnierzom urlopów podczas żniw. P. Minister obrony krajowej dał co do tych żądań zadowalające przyrzeczenie, tak samo przyrzekł podwyższyć dostawy krajowe dla wojska, w znaczniejszej mierze nabywać w kraju konie i produkty rolnicze. Dalej żądano bezpłatnego wystawiania certyfikatów po 3-letniej służbie, oraz uwolnienia od stempla podań o zwolnienie od ćwiczeń. Omawiano wreszcie sprawę dwuletniej służby, oraz zmianę ustawy o uwalnianiu od wojska najstarszych synów — w tym duchu, ażeby zamiast „najstarszych synów“ powiedziano w niej: rzeczywistych „życiela rodziny“.

Sprawozdanie ks. Pastora uzupełnił poseł Eug. Abrahamowicz referatem z obrad, jakie toczyły się na zebraniu delegatów stronnictw, zwołanem przez dr. Luegera.

Posel dr. Stojalowski omawiał ciężary ustawy kwaternkowej.

P. Minister dr. Piętał wspominał, że co do podwód, życzenia Koła polskiego będą uwzględnione i fundusze na to się znajdują.

Posel Starzyński omawiał sprawę dwuletniej służby wojskowej oraz odbywanie ćwiczeń podczas żniw.

Posel Rotter domagał się, aby uczniom szkoły przemysłowej przyznano prawo jednorocznej służby wojskowej.

Posel Niementowski przemawiał w sprawie kar wojskowych.

Posel Popowski przedłożył pismo, wystosowane do niego przez P. Ministra wojny Pittreicha z zapewnieniem, że ewakuacja szpitala na Wawelu nastąpi najpóźniej do 31 grudnia 1909 roku. — Co do rewersów demolacyjnych, podał poseł Popowski do wiadomości, że rokowania między Węgrami a Austrią są w toku. Na razie zaś dążyć należy do uzyskania pewnych ulg.

## Przyboczna Rada przemysłowa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 29 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu przybocznej rady przemysłowej obradowano nad ustawami ugodowymi i taryfą cłową.

Sprawozdawca rada komercyjny Josephy podniósł, że w najważniejszej części ugody, t. j. taryfie cłowej rolnictwo może lepsze rezultaty odnieść, aniżeli przemysł, co się tłumaczy tem, że agrarysowie węgierscy w samej Austrii mieli poparcie. Mimo to nie można zaprzeczyć, że ugoda stwarza i dla przemysłu możliwą do przyjęcia pozycję. — Ministerstwo dr. Koerbera spełniło pod wzglę-

dem tej ugody jak najpoważniej i najsumienniejsze zadanie i ma zasługę jak nikt dotychczas. Mowca oświadcza się za przyjęciem ugody.

Uchwalono rezolucję, która uznaje ugodę za możliwą do przyjęcia.

Następnie przyjęto sprawozdanie o taryfie cłowej.

W końcu przewodniczący Pan Minister baron Call podziękował radzie za uznanie dla Rządu i zatwierdzenie ugody i wyraził nadzieję, że i parlament ugodę przyjmie.

Na tem posiedzenie zamknął.

## Z sejmu węgierskiego.

(Telegram.)

Budapeszt, 29 stycznia.

(Obrady nad ustawą wojskową.)

Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. sejmu węgierskiego rząd wniósł przedłożenie ugodowe, poczem dyskutowano dalej nad ustawą wojskową.

Hr. Eug. Zichy (z partji rządowej) oświadczył, że będzie głosował przeciw przedłożeniu, spełniając dane wyborcom przyrzeczenie, iż nie odda głosu za żadnym nowym ich obciążeniem, a także z powodu, iż ta ustawa mogłaby doprowadzić Węgry do kija zbrocznego. Wysznuwając konsekwencje ze swego postępowania, mowca oświadczył, że występuje ze stronnictwa rządowego.

Mowę lewicą przerywała kilkakrotnie oklaskami i okrzykami: „Eljen! To jest prawy i odważny patriota“.

Minister honwedów general Fejervary odpowiadając na zarzuty i życzenia poprzednich mowców wliczył do kategorii niedających się spełnić postulatów żądanie narodowej armii węgierskiej i węgierskiej komendy. Natomiast zapowiedział przychylnie załatwienie takich kwestyj, jak nowa procedura karna wojskowa, sprawa sztandarów i godeł węgierskich i przeniesienie z powrotem do Węgier oficerów węgierskich.

Baterie haubicowe zostaną w artylerji austriackiej wprowadzone dopiero z przyszłą jesienią, okazało się więc zbytecznym powołanie pod broń 6000 rezerwistów zapasowych. (Okrzyki! Eljen! na prawicy, poruszenie na lewicy). W sprawie kar, wiązania w kij i zawieszania (*Krummschliessen* i *Anbinden*), to Najj. Pan zarządził, aby rzecz tę poddano dokładnemu zbadaniu. (Ponownie: Eljen! na prawicy, niepokój na lewicy).

Sprawa dwuletniej służby wojskowej nie może być tak odrazu załatwiona minister więc prosi, aby Izba przychyliła się do stanowiska komisji skarbowej, która uchwalila, że minister wraz z przyszłym przedłożeniem w sprawie kontyngentu rekruta, przedstawi gruntowne daty w tej sprawie (oklaski).

Następne posiedzenie dziś.

## Księżna Ludwika saska.

(Telegram.)

Drezno, 29 stycznia. Trybunał speyalny, zwołany dla sprawy rozwodu nastę-

## Księżę Savelli.

Powieść

przez

Konstancję Okraszewską.

XI.

(Ciąg dalszy).

Głos wewnętrzny szeptał mu, że był kochanym, lecz bał się zawodu: i w taki to sposób walczyły z sobą nadzieja i zwątpienie, nim nie wzięła góry chęć zdobycia... chęć zwycięstwa...

— Niczego nie zaniecham — powtórzał sobie Marek Antoniusz, pracować będę tyle, aż zwyciężę i w tryumfie przycisnę do piersi złotowłosą główkę narzeczonej i zdobędę to drogie serce...

Podczas obiadu księżna kilkakrotnie podnosiła do oczu lornetkę i badawczo patrzyła na syna.

Marek Antoniusz był w wieczorowym stroju. Jego kruce włosy, ogorzała twarz, regularne rysy, były tak piękne, tak męskie, tyle w nich było szlachetności i taka dobroć patrzyła z oczu, że księżna powiedziała sobie, iż było niepodobniestwem, żeby się młoda dziewczyna w nim nie zakochała.

Przypomniała sobie słowa Donny Katarzyny i uczuła, jakby cieni zranili jej

serce. — Bardzo piękna, bardzo bogata, dla tego w domu Rianów nie chcą słyszeć o Marku Antoniuszu, jako o mężu dla Liwii?

Księżna czuła się obrażoną tą pogardą, nie chciała się jednak do tego przyznać przed sobą i z przyjemnością przypomniała sobie złotowłosą dziewczynę — Zgadzały się serca matki i syna... księżna podwójnie kochała Liwii: za to, że była tego godną i za to, że ją kochał Marek Antoniusz. Mówiła sobie w duchu, że jeżeli dotychczas nie zabiło mocniej serce Liwii, to dla tego, że nie rozwinął się w niem jeszcze kwiat miłości, że była ona jeszcze za młoda, że jest dzieckiem jeszcze, a nie dla tego, aby Liwia nie oceniła Marka Antoniusza. Z pomiędzy tylu pańien pięknych i cnotliwych, księżna uważała Liwii za wybraną i w poetycznym uniesieniu, wyobraziła sobie, że już ją bierze w swoje objęcia, że tuli jej głowę do swego serca macierzyńskiego, w pewności, że jej gorąca miłość wzniesie ogień święty w sercu dziewczęcy. Uniesiona tem cudnym widzeniem, księżna ujrzała już Liwii, siedzącą u jej stołu — obok syna... Byli stworzeni dla siebie. Liwia ukoronowała by jej dzieło... Dla niej utworzono by na nowo drzwi złocenne dawnego mieszkania, by godnie przyjąć nową księżnę — żonę Marka Antoniusza Savellego. — Zaczęła by się nowa epoka — epoka odnowionej stawy domu Savellich... z jaką radością cieszyła by się matka ich szczęściem, z jaką radością widziała by w Liwii swoją następczynię. — Zdobytą więc to, co jej było odmówionem. Już zdawała się matce, że przeięga Liwii do siebie, że ją poznaje lepiej i że jej się daje poznać, stając się jej przyjaciółką i przewodniczką — zanim ją doprowadzi do prawdziwego szczęścia — do Marka Antoniu-

sza! — Złośliwe słowa znowu zaćmiły jej marzenia. — Bogata i piękna: dla tego nie chcą słyszeć o Marku Antoniuszu w domu Rianów!

I runęły zamki na lodzie — księżna zaśłowała, że się poddała iluzjom i nadziejom.

Zmęczona przeszłością, cierpieniami, zmęczona rozczarowaniem ciąglem, przypomniała sobie, ile rzeczy raziło ją w domu Savellich. Przy pańskich pozorach, przy wielkiej etykietce, dostrzegła czyny, które ją zawstydzają, tyle w nich było braku godności.

Myślała o Pietrasanta, pożyczającym pieniądze na procenty... o jego późniejszym postępowaniu... o projektowanym małżeństwie syna byle z kim dla pieniędzy. Ze smutkiem widziała jak drogie pamiątki rodzinne, historyczne, cenne, sprzedawano pierwszemu lepszemu kupcowi, bez żalu, bez uszuwania, a jej się wydawało, że nie było by ołiary, której by nie zrobiła, żeby je zachować.

I tyle było innych jeszcze faktów, którym już przestała się dziwić. Lecz Marek Antoniusz nosił to nazwisko, którego sami Savelloowie nieraz nie szanowali.

I w swej egzaltacji wyobraziła sobie, że te wszystkie powody, nad którymi cierpiała jej dusza wrażliwa, spadały jakby hańbą na jej syna.

Przez nią markiz Riano dowiedział się o bolesnej tajemnicy, że się Pietrasanta stawał lichwiarzem w rodzinie... Markiz Riano w swej prawości i przyjaźni dla niej, powiedział jej jak wyjść z trudnego położenia, co było dziwnego, że nie chciał wprowadzić jedynę, ukochanej córki do podobnego domu.

Pocóż więc było narażać syna swego

na przykrość, gdy była uprzedzona, że Marka Antoniusza nie przyjmą.

— Dokąd idziesz dziś wieczorem? — spytała księżna, przy poobiedniej kawie.

— Do Markizy Riano: przyjmuję dzisiaj — odrzekł Marek Antoniusz, a tłumacząc się prawie, dodał: — nie byłem u niej jeszcze po balu.

Idąc za rozkazem obowiązku księżna rzekła:

— Liwia taka piękna... bogata... ma tyle uroku... Uważaj Marku Antoniuszu, nie zajmuj się nią zbyt cznie... Tyle jest złośliwych... mogliby powiedzieć...

Marek Antoniusz spojrział na nią zdziwiony i zapytał:

— Czy już co mówią?

— Jeszcze nie — ale boję się, żebyś nie miał przykrości... Może przesadzam. Jednak o ile wiem, to Rianowie pragną nie pospolitego małżeństwa dla jedynaczki. Zyczymy im tego czego pragną, nie sądząc ich postępowania. Ty zaś Marku Antoniuszu, pamiętaj, że Savelli nie znosi współzawodników! Jeśliby przegrana walka miała cię szańbić, lepiej jej nie zaczynać. Przeciwr — lecz nie pozwól by tobą pogardzono!

Zdziwiony słowami matki, Marek Antoniusz nie nie odpowiedział. Zmienił treść rozmowy, mówił dużo i długo, starając się czas zabić. Postanowił sobie pójść do Rianów późno i zabawić krótko.

Księżna widziała jak się oddalał i nie zatrzymywała go. Ukryła w sobie ten wielki smutek — bo ze wszystkich jej cierpień, przykrość syna była dla niej najdotkliwszym cierpieniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cy tronu saskiego z księżną Ludwiką, zebrał się wczoraj. Zaraz po otwarciu posiedzenia przewodniczący odczytał pismo króla, w którym król zrzeka się ustępu 9 swego rozporządzenia, zwolniającego ów trybunał, a postanawiającego, że wyrok, przed ogłoszeniem, ma być królów przedłożony. Tak więc wyrok ogłoszony będzie natychmiast po zapadnięciu uchwał trybunału i od razu będzie prawomocny.

Akt otwarcia rozprawy był jawny, potem zarządzone tajność. Po przesłuchaniu szeregu świadków, na wniosek, zdaje się, zastępcy prawnego księżnej odroczone proces do 11 lutego, godziny 10 rano. Przesłuchano między innymi jako świadków: ochmistrza dworu Tuimplinga, ochmistrzynię Fritsch i komisarza policji.

\* \* \*

O przebiegu procesu donoszą prywatnie: Kolegium sędziowskie składało się z siedmiu sędziów zawodowych powołanych przez króla. Obroną księżnej Ludwiki był adwokat dr. Zehme, królewicza saskiego dr. Körner. Po odczytaniu reskryptu króla, który zrzeka się prawa zatwierdzenia lub odrzucenia wyroku, przesłuchano świadków, poczem niespodziewanie odroczone dalszy ciąg rozprawy do 11 lutego. O przyczynach tego odroczenia krąży rozmaite pogłoski, między innymi i te, że z księżną nawiązano na nowo rokowania co do ustępstw, jakie mają być jej przyznane w razie, gdyby okazała się powolną żądaniom dworu.

Z Dreznia telegrafują, że zupełnie bezpodstawne są doniesienia dzienników, jakoby pomiędzy królem i następcą tronu powstały różnice w sprawie załatwienia kwestji księżnej Ludwiki.

## KRONIKA

Lwów, 29 stycznia.

— **Ojciec św.** obchodzić będzie w roku bieżącym aż trzy jubileusze. W dniu 19 lutego przypada diamentowy jubileusz jego biskupstwa, gdyż 13 lutego 1843, został konsekrowany na biskupa. Dnia 20 lutego przypada 25 rocznica, czyli srebrny jubileusz papieżstwa, a przy końcu tego roku, dnia 19 grudnia złoty jubileusz jego kardynałstwa, bo mianowany został kardynałem dnia 19 grudnia 1853.

— **JE. P. Marszałek krajowy** hr. Andrzej Potocki, odjechał wczoraj z Krakowa wieczornym pociągiem pospiesznym do Wiednia.

— **Ułoża JE. ks. Metropolity Szeptyckiego** odbyło się wczoraj konsylium, w którym przez prof. dra Mikulicza przybyłego z Wrocławia, wzięli udział drowie Ozarkiewicz, Wiczkowski, Gluziński, Schramm i Ziembicki. Uznano, że operacji abscesu, który się utworzył na nodze ks. Metropolity, nie potrzeba na razie przedsięwziąć.

Prof. dr. Mikulicz odwiedził chorego po raz drugi wczoraj wieczorem, poczem odjechał z powrotem do Wrocławia. Przy chorym czuwa nieustannie dr. Ozarkiewicz.

— **Członek Wydziału kraj.** dr. Wereszcyński, wyjechał wczoraj rano pociągiem błyskawicznym do Krakowa. Ma on zawrzeć z gminą miasta Krakowa ostateczny układ co do robót dodatkowych, które ma wykonać gmina przy zamierzonych budowach dla opróżnienia Zanku na Wawelu.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych, przeniósł na własne żądanie, inspektora Sydona Loreta z c. k. kierownictwa budowy kolei w Lwowie do c. k. kierownictwa budowy w Gorycy, oraz komisarza budownictwa Bertolda Tittingera z dyrekcji w Krakowie do okręgu dyrekcji wiedeńskiej.

— **Znany powieściopisarz** pan Abgar-Sołtan uległ przed kilku dniami ciężkiemu potłuczeniu, wskutek tego, że na stacji kolejowej w Korościatynie odpowiednio nie był zabezpieczony rozkopany kanał. Na szczęście skończyło się na silnym potłuczeniu i nerwowym ataku.

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie.** W piątek dnia 30 b. m. Prof. Uniw. dr. J. Zakrzewski: Początkowe wiadomości z fizyki, część II. (z doświadczeniami). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie w pół do ósmej wieczorem.

— **Wspaniała loterya fantowa** będąca jednym z punktów programu dwóch wielkich redut dziennikarskich w salach Filharmonii lwowskiej, w dniach 31 b. m. i 1 lutego, zapowiada się coraz świetniej. Na ręce komitetu napływają liczne i wartościowe fanty. Znaną cukiernią tutejszą p. Teofila Podhalicza przy ul. Trzeciego Maja 1. 17 ofiarowała na loteryę fantową „Morskie Oko“ w miniaturze z cukru, będące rzeczywistym arcydziełem sztuki cukierniczej. Dar ten umieścił komitet na trzy dni w oknie wystawowym sklepu p. Józefy Goldy przy ul. Halickiej 1. 20. Przed wystawą sklepową gromadzą się tłumy publiczności podziwiając misterną robotę tutejszego cukiernika.

— **Z karnawału.** Wieczorki maskowe w „Gwieździe“ odbędą się w sobotę dnia 31 bm. i 1 lutego.

Na dochód funduszu zapomogowego stowarzyszenia kuchmistrzów „Zgoda“ we Lwowie, odbędzie się dnia 3 lutego b. r. w salach bałowych w pasażu Mikołascha, wieczorek z tańcami urządzony staraniem komitetu restauratorów i kuchmistrzów.

Zabawa karnawałowa piekarzy, odbędzie się w niedzielę, dnia 1 lutego b. r. o godzinie 8 wieczorem w sali stowarzyszenia, przy ulicy „Ólkiewskiej“ 1. 33.

— **Zasiłek.** Rada nadzorcza Banku załączkowego we Lwowie uchwaliła na odbytym onegdaj posiedzeniu, z okazji zamknięcia rachunków za rok ubiegły, 500 koron na rzecz funduszu wzajemnej pomocy weteranów z r. 1863/4.

Rada miejska w Jarosławiu na posiedzeniu odbytym dnia 27 b. m., uchwaliła zasiłek 400 koron na utrzymanie gimnazjum polskiego w Cieszynie.

— **Ze spraw miejskich.** Magistrat m. Lwowa na jednym ze swych posiedzeń uchwalił przystąpić do sporządzenia katastru osób przynależnych do gminy lwowskiej. Wniosek ten aprobować onegdaj komisja budżetowa i wstawiła na ten cel do budżetu miejskiego na r. 1903 kwotę 5000 koron.

— **Zjazd browarników** odbył się w niedzielę przed południem we Lwowie pod przewodnictwem p. Jana Götza z Okocimia. W zjeździe wzięło udział 60 osób a imieniem Wydziału krajowego p. Tadeusz Romanowicz.

Na porządku dziennym była sprawa, według jakiego systemu należy ściągać krajową opłatę od piwa. Dotychczas ściąganie tych opłat jest wydzierżawione, obecnie chodzi o to, by przez bezpośrednie ściąganie ich kraj miał większe zyski.

Po obszernej dyskusji uchwalono dwa wnioski p. Jana Götza: pierwszy proponuje, aby opłata krajowa od piwa pobierana była za pośrednictwem konsumentów, a nie przez producentów; drugi zaś zajmuje się podziałem browarów wedle ich wydajności na kategorie, które mają być podstawą wymiaru owej opłaty.

Posiedzenie zamknięto złożeniem podziękowania dla p. Götza, który ma wyniki obrad przedstawić JE. P. Marszałkowi krajowemu.

— **Nowy wypadek tyfusu plamistego** stwierdzono wczoraj w domu przy ulicy Słonecznej 1. 15.

— **Piastunka Ojca św.** Z Rzymu donoszą, że piastunka Ojca św., „matka Moroni“, jak ją powszechnie nazywano, zmarła straszną śmiercią. Ubranie zapaliło się na niej od ognia na kominie i poparzyła się tak, że niebawem zmarła. Przed kilku miesiącami Ojciec św. przyjmował ją na specjalnym posiedzeniu. Przeżyła lat 103.

— **Sekcja zwłok** Michała Welkera, którego zwłoki znaleziono onegdaj wieczorem w hotelu „pod brodzką kolejną“, stwierdziła zwykle zaccadzenie.

— **Pomysłowy oszust.** Wydalony ze służby u rakażca lwowskiego Siegla parobek Wilhelm Czajka, wynalazł sobie nowe źródło dochodów. Oto chodził po domach, przystrajał rozmaite „kundysy“ na życzenie ich właścicieli w czerwone tasiemki, które miały być rzekomo znakiem chroniącym psy przed łowieniem ich przez parobków rakarskich. Aresztowany przez policję, przyznał, że sprzedał już 6 takich oznak. Za tasiemki te pobierał Czajka po 2 i 1 koronie stosownie do zamożności właściciela psa.

Pomysłowego oszusta oddano do aresztu policyjnych, jedną zaś taką oznakę, zakwestyionowaną u p. Blumenfelda złożono do depozytu.

— **Zamach samobójczy.** W kawiarni Brayvogla przy ul. Grodzieckich usiłował dziś około godziny 4 rano odebrać sobie życie niejaki Wilhelm Werder, 34 lat liczący, napiwszy się kwasu chlorowodorowego. Do wylającego się w bólach Werdera, wezwano pogotowie stacy ratunkowej, które po przepłukaniu żołądka odwiozło go natychmiast w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Co było powodem samobójczego zamachu niewiadomo.

— **Kronika policyjna.** Znaczną kradzież popełniono wczoraj w mieszkaniu p. E. G. przy ul. Łyczakowskiej 1. 4. Złodzieje rozbili zamek u drzwi, zabrali rozmaite kosztowności ogólnej wartości 1200 K.

Zgubiono koleżyk złoty w kształcie obrączki.

— **Pęknięcie rury wodociągowej.** We wtorek rano w Wiedniu, przy ul. Ludwiki w dzielnicy Wieden, pękła rura wodociągowa w pustem mieszkaniu domu pod l. 3, zbudowanego dopiero przed dwoma laty. Woda zalała puste mieszkanie i spłynęła następnie do niżej położonych piętr. Musiano wezwać pomocy straży ogniowej, która dopiero zdołała uratować od powodzi kamieniec, ale mury jej zostały tak uszkodzone, że urząd budowniczy musi stan ich zbadać. Lokatorowie ponieśli znaczne szkody, zwłaszcza ks. Starhemberg, członek Izby panów.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Warszawy telegrafują: Na kolei erywskiej rozbił się pociąg pocztowy. Są ofiary w ludziach.

— **Zmarli:** we Lwowie Albina z Koto-wiczów Pietrańska, w 70 r. życia; Anna Zemlowa, żona członka orkiestry teatru miejskiego,

w 48 r. życia; Juliusz Kamiński, b. starszy urzędnik kolejowy, w 82 r. życia.

W Krakowie, Felicya z Gużkowskich Przedzimirska, w 33 roku życia. Michalina ze Skowrońskich Rozmusowa, nauczycielka i żona kierownika szkoły ludowej.

W Strju dr. Teodor Stahlberger, prymaryusz tamtejszego szpitala powszechnego w 42 r. życia. Sp. Stahlberger był synem znanego w szerokiej kołach krakowskich dyrektora tamtejszej szkoły realnej.

— **O niezwykłym zajściu** donoszą pisma wiedeńskie. W Rumunii zachował się zwyczaj obchodzenia święta Trzech Króli, niezależnie od uroczystości Jordanu, wesołym korowodem, nazwanym „Wiklein“ (nazwa ta powstała od Betleem). Na czele takiego korowodu kroczą poprzebierani trzej królowie z wielką świecą gwiazdą, a cały korowód wędruje, śpiewając, z jednej wsi do drugiej. Ubiegłego poniedziałku (Trzech Króli według st. st.) korowód, złożony z siedmiu śpiewaków, przechodząc pod stacją Sihlea torem kolejowym, został napadnięty przez stado wilków. Ubrojeni tylko w palki biedni chłopcy wiejscy toczyli zaciętą walkę ze zgrodniałymi zwierzętami i byliby niewątpliwie padli wszyscy ofiarą, gdyby nie spostrzegli zdala tej walki pasażerowie nadjeżdżającego pociągu. Pociąg stanął w polu i podążono na pomoc biedakom: czterech wszakże już nie żyło, a trzech strasznie okaleczonych odwieziono do najbliższego szpitala. — Wogóle wilki w ciągu zimy bieżącej są straszną plagą w Rumunii; wygłodniałe zwierzęta rzucają się na ludzi, tak, że przejazd gościnniejsi wiejskimi jest niebezpieczny. Tak n. p. kilku chłopów jechało dwójkiem sani do Panciu, wioząc prosiątą: w drodze napadły ich wilki, a chłopci uratowali się jedynie tem, że od czasu do czasu rzucali wilkom prosięta. Na szczęście zapas starczył, dopóki nie dojechali do miasta.

— **Zabobon.** *Wiestnik Wostoka* donosi: Nauczyciel ludowy, we wsi Andrejewka, w gubernii archangielskiej, chcąc zniżyć używanie trunków wśród włościan, zaprowadził przy szkole odczyty w dni świąteczne, ilustrowane nikiągami obrazami, rzucanymi na ekran z czarodziejskiej latarni. Jakież było jego zdziwienie, gdy po pierwszym odczycie zjawilo się u niego kilku pijanych chłopów, zażądało wydania im kluczy od biblioteki i zawiadomiło go, aby natychmiast opuścił zajmowaną posesję, ponieważ gmina uznała go za „czarodzieja, który przy pomocy dyabłów puszcza na płótno różne dziwaczne obrazy“. Z trudem udało się biednemu nauczycielowi uprosić o jeden dzień zwłoki w celu zapakowania należących do niego rzeczy i natychmiast wysłał telegram do władzy wyższej. Wówczas chłopci przystali do nauczyciela wójta ze strzelbą, by wystrzelił i przekonał się, czy zdoła obronić się z pomocą nieczystej siły od kuli. Dzięki przechodniom, rozumiejszym nieco od mieszkańców tej wioski, odebrano wójtowi strzelbę i nauczyciela uratowano od niechybnej śmierci. Przybyły na miejsce zajścia komisarz uwolnił ze służby wójta i w ten sposób zażegnał groźny objaw zabobonności wśród ludu.

— **Zamknięcie klasztoru.** *Tydzien* piotrkowski donosi, że dotychczasowy klasztor OO. Dominikanów w Gidlach pod Radomskiem został zamknięty. Cały klasztor z należącymi do niego zabudowaniami przeszedł na własność miejscowej parafii.

— **W przystępie szału.** Z Ebenburga donoszą: W pobliżu miejscowości Loisdorf wydarzył się wczoraj wypadek. Dzieci włościanina Huberta, wracające ze szkoły, spostrzegły przed chatą dwa słupy białe w ziemię, a na nich główki swego rodzeństwa, 3-letniej siostry i 6-letniego brata. Dzieci narobiły krzyku, zbiegły się sąsiedzi i wyważyli drzwi do mieszkania Hubertów, gdzie zobaczyli matkę nieżywą leżącą na ziemi z poderżniętym gardłem, w kałuży krwi, a obok niej zwłoki dwojga dzieci z uciętymi główkami. Zdaje się, że kobieta, w przystępie obłąkania, popełniła morderstwo i samobójstwo.

— **Niezwykły kartel.** *Frankfurter Zeitung* donosi o niezwykłym kartelu, jaki się obecnie zawiązał w Niemczech. Oto wszystkie liroyce niemieccy zawiazali się w kartel, żądając po 50 fenigów za wiersz druku i przedruku.

— **Smierć na balu.** Z Petersburga donoszą: Zdarzył się tu tragiczny wypadek na balu kupieckim. Podochocona trunkiem młodzieńca piła szampana na sali II. piętra, komunikującej się balkonem z salą tańców. Nagle spadła wielka butelka szampana z balkonu II. piętra na głowę jednej z tańczących pańien i zabiła ją na miejscu.

— **Robert Planquette,** znany kompozytor, autor cieszącej się wielkim powodzeniem i grywanej wszędzie operetki „Dzwony z Corneville“, zmarł wczoraj nagle w Paryżu na udar sercowy.

— **Policja na automobilach.** W Paryżu na głównych ulicach strzegą porządku policyjanci na automobilach. Dotąd istnieje 5 takich posterunków.

— **Najdłuższy telefon podmorski** oddany będzie w tych dniach do użytku publiczności. Łączy on Anglię z Belgią. Długość tej linii podmorskiej, zaczynającej się w zatoce

św. Małgorzaty w pobliżu Douru i dociegającej brzegów belgijskich w pobliżu Ostendy, wynosi 60 mil angielskich. Najdłuższa linia telefoniczna lądowa wynosi 950 mil angielskich i łączy Chicago z Nowym Jorkiem.

— **Zakład dla piersiowo chorych.** W Springfield, w stanie Illinois, w Ameryce północnej, projektowane jest wybudowanie olbrzymiego szpitala dla piersiowo chorych i projekt ten przyjdzie prawdopodobnie do skutku. Obliczono, że na 5,000.000 ludności w stanie Illinois ginie rocznie około 100.000 na suchoty, a niema takiego zakładu, gdzieby chorym można nieść pomoc w pierwszych objawach choroby i uchronić zdrowych od zarażenia się.

— **Gazety studenckie w Ameryce.** Studenci Uniwersytetów w Stanach Zjednoczonych wydają czternaście dzienników. Stan finansowy tych wszystkich wydawnictw jest bardzo pomyślny i wywierają one wielki wpływ w sferach, dla których są przeznaczone. Pierwszą gazetę studencką zaczęto wydawać na Uniwersytecie Harvard p. t. *Echo*, w r. 1879, jako dalszy ciąg tygodnika *Crimson*.

## Kronika prowincjonalna.

— **Przemysł.** (*Rezygnacja ks. Adama Sapielę*). We wtorek odbyła tutejsza Rada powiatowa posiedzenie, na którym przyjęto z ubolewaniem zgłoszoną za całą stanowczością przez ks. Adama Sapielę rezygnację z godności prezesa tej Rady. Następnie uchwalono utworzyć pamiątkową fundację im. ks. A. Sapielę, przeznaczając na ten cel po 400 koron rocznie, na cele rolnicze według uznania księcia Sapielę i umieścić jego portret w sali obrad Rady.

— **Stanisławów.** (*Samobójstwo*). We wtorek, 26 bm., odebrał sobie tutaj życie we własnym mieszkaniu „na Górec“, 20-letni Albin Bojko, telegrafista kolejowy, strzelivszy z rewolweru w skroń. Powód samobójstwa niewiadomy.

## Notatki literacko-artystyczne.

— **Opera.** Odświeżona zmienioną obsadą w głównych partjach, przyobleczona w nową szatę zewnętrzną, ukazała się onegdaj w operze znowu nasza nieśmiertelna Halka. O nowej inscenizacji p. Chodakowskiego, odnoszącej się głównie do pierwszego aktu, pisałem już w ostatnim sprawozdaniu — nie zawadzi wszakże jeszcze raz podnieść przesłizniony układ tego aktu wyciskający na nim zupełnie nowe piętno zarówno fantazyi, jak i prawdy.

W ogóle wniósł przez onegdajsze przedstawienie jakiś duch świeżości. Prócz nowego scenariusza i ożywionego ruchu chórów, zawdzięczyć to mamy w pierwszym rzędzie p. Korolewiczowej, która była doskonałą w każdym względzie Halką. Głos i śpiew p. Korolewiczowej uprawniał z góry do najdalej idących wynagnień: artystka spełniła je atoli także pod względem gry, a szczerze tragiczne akcenty, jakie znalazła w ostatnim akcie dowiodły, że przerzucenie się na repertuar dramatyczny nie było z jej strony czepym eksperymentem, lecz rzeczą w warunkach głosowych i aktorskich zupełnie usprawiedliwioną.

I p. Męciński, dla którego potężnego głosu partya Jontka mogłaby uchodzić za zbyt liryczną, zdobył sobie ogólne uznanie. Drugi akt zyskał tylko na tej „dramatyczności“ gościa. Arya „I ty mi wierzysz, biedna dziewczyno“ odpiewaną była z ogromnym rzutem, a i pó duncie „Szumią jodły“, która świeżo jeszcze tkwi w naszej pamięci w doskonałej interpretacji p. Myszugi, zagrzaniła sala długotrwałemi oklaskami.

Obok dawnych dobrych przedstawicieli Janusza (p. Szymański) i stolnika (p. Jeromin), podnieść należy jako nową p. Okońską, która w postać Zosi wiała dużo wdzięku i szczerości, a śpiewała ładnie i muzykalnie.

Zespoły szły doskonale, chóry i orkiestra trzymały się dzielnie, tak, że onegdajsze wznawienie Halki zaliczyć można śmiało do najlepszych przedstawień tej najpiękniejszej naszej opery na scenie teatru lwowskiego.

Seweryn Berson.

— **Z Rzymu** donoszą nam, że w Neapolu, w teatrze San Carlo, panna Salomea Kruzelnicka zdobyła sobie, wstępnym bojem, wielkie powodzenie. Jej występ jako Mimi, w „Cyganiery“ Pucciniego, był prawdziwym tryumfem. Dzienniki neapolitańskie witają też pannę K., która na afiszu teatralnym figuruje jako signora Kruzelnicka, jako wielką artystkę. Krytyk „Pungolo“ przyznaje, iż jest to najlepsza Mimi, jaką słyszał. Takie samo powodzenie, miała panna K. w „Aidzie“, skutkiem czego obie te opery, bywają ciągle, na przemian dawane. Razem z p. Kruzelnicką, śpiewa tenor Bonci. W tych dniach zaś, przybywa do Neapolu, koloraturowa śpiewaczka, panna Pinkertówna, aby wystąpić w „Purytanach“.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz ostatni w tym sezonie „Lohengrin“, opera w 3 aktach R. Wagnera.

W piątek po raz pierwszy „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkiego.

W sobotę po raz pierwszy w tym sezonie „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla. Rozpocznie „Verbum nobile“, opera w 1 akcie Stanisława Moniuszki.

## Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

Dziś we czwartek dnia 29 stycznia. „Wielki koncert filharmoniczy“ ze współudziałem Franciszka Navala e. k. nadwornego śpiewaka i kwartetu damskiego Soldat-Roeger.

W sobotę dnia 31 stycznia. Wielki koncert filharmoniczy ze współudziałem Franciszka Navala e. k. nadwornego śpiewaka i kwartetu damskiego Soldat-Roeger.

Program: I. 1. Ryszard Straus: „Scena miłosna“ z opery „Feuersnot“. 2. Mozart: Kwartet A-dur, odegra kwartet Soldat-Roeger i t. d. 3. a) Puccini: Arya z opery „Bohème“, b) Thomas: Arya z opery „Mignon“, odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry Fr. Naval. — II. 1. Grieg: „Peer Gynt“, Suita II. a) „Taniec dyabliński“, b) „Pieśń Salweji“. 2. a) Spohr: Adagio, b) Vieuxtemp: „Introdukcja i rondo E-dur“, odegra Soldat-Roeger i t. d. — III. 1. Beethoven: „Kwartet C-moll“, odegra kwartet Soldat-Roeger. 2. „Pieśni“, odśpiewa Franciszek Naval.

Początek wyjątkowo o godzinie pół do 7 wieczorem.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął przedwczoraj na dłuższym posiedzeniu Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Wyjazd Monarchy do Budapesztu nastąpi, wedle ostatnich dystrybucji dnia 4 lutego po południu. W orszaku Jego Ces. i Król. Mości znajdować się będą, między innymi generał-adjutant generała kawaleryi hr. Paar i generał broni Bolfras.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie rady przybocznej dla budowy dróg wodnych.

Jak już wiadomo z telegraficznego doniesienia, cesarz Wilhelm mianował b. prezydenta parlamentu niemieckiego hr. Ballestrema dziedzicznym członkiem pruskiej Izby panów. Niektóre dzienniki wysuwają domysł, że nominacja ta jest nagrodą za stanowcze jego wystąpienie przeciwko posłowi Vollmarowi z okazji omawiania mów cesarskich w parlamencie.

Powołanie hr. Ballestrema do pruskiej Izby panów, nie przeszkadza mu bynajmniej piastować nadal godności prezydenta parlamentu w razie, jeżeli wybór ponownie padnie na niego. Wybór ten odbędzie się dzisiaj.

Ostatnie wybory w Poznaniu do rad miejskich wypadły niestety niekorzystnie dla Polaków. Na wybranych ogółem w różnych miastach 245 radnych, należy tylko 68 do narodowości polskiej.

Piszą z Warszawy pod dniem 27 b. m.: Dzisiaj nadszedł na ręce tutejszego generalnego konsula Austro-Węgier tekst rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w Wiedniu, znoszącego przymusową dotychczas wizę paszportów rosyjskich, wydanych na podróż do Austrii. Od dziś dnia zatem, konsulat przy Alejach Jerozolimskich, zaprzestaje wydawania wiz, które są już zbędne. Jest to dla podróżujących do Austrii oszczędność trzechrublowa.

Rząd rosyjski zwinął klasztory ciałowe w Pińczowie i Pilicy. Pozostający w nich od lat wielu Reformacji rozjechali się po parafiach.

Do dzienników warszawskich telegrafują z Petersburga, że stan zdrowia ks. metropolity Kłopotowskiego znacznie się pogorszył. Wystąpiło zapalne powiększenie w kiszczkach.

Watykan ogłasza program uroczystości na zakończenie roku jubileuszowego. Dnia 19 lutego odśpiewane będzie w Bazylie św. Piotra „Te Deum“, po którym kardynał Rampolla udzieli błogosławieństwa.

W dniu 20 lutego, w którym upływa 25-lecie od wyboru, udzieli Papież posłuchań deputacyom i pielgrzymkom.

Biskupi ofiarują Papieżowi złotą tyarę, dar wszystkich wiernych z całego świata; komitet jubileuszowy złoży świętopietrze na restaurację kościoła św. Jana laterańskiego; komitet lombardzki ofiaruje wielki złoty

medal pamiątkowy jubileuszu papieskiego, a zastępcy kurj biskupich symboliczne klucze złote.

Od dnia 20—22 włącznie odbędzie się uroczyste trzydniowe nabożeństwo na podziękowanie Bogu i ubłaganie sił i życia dla Leona XIII. Wieczorem w niedzielę 22 kardynał-wikaryusz udzieli trzykrotnego błogosławieństwa, a lud odśpiewa „Te Deum“. Tegoż dnia w Watykanie obiad dla 1000 ubogich, dany staraniem komitetu. Komitet ten wzywa wszystkich wiernych w całym świecie, ażeby dni 20—22 lutego obchodzono nie tylko modlitwą, ale świadectwem uczynków miłosierdzia w obec biednych swego kraju.

W dniu 3 marca zbiorą się pielgrzymki (pomiędzy temi i austriacka) w kościele św. Piotra. Papież wniesiony będzie na *sedia gestatoria* w uroczystym pochodzie, ubrany w ofiarowaną mu przez wiernych tyarę. Nastąpi błogosławieństwo *urbi et orbi* i uroczyste „Te Deum“.

W dniu 5 marca Akademia muzyczna w kościele św. Apostołów pod kierunkiem ks. Perosi. Kardynał Ferrata wypowie mowę, msn. Sardi łaciński wiersz etc.

W dniach 6—8 marca uroczyste trzydniowe nabożeństwo, poczem trzech kardynałów udzielać będzie błogosławieństwa. W uroczystym „Te Deum“ na zakończenie uroczystości wezmą udział przedstawiciele wszystkich katolickich Towarzystw we Włoszech.

Wreszcie 28 kwietnia, t. j. w dzień, w którym Ojciec św. dosięgnie lat, miesięcy i dni pontyfikatu św. Piotra, złożą Mu reprezentacje katolickich Towarzystw i instytucyj z całego świata uroczysty hołd.

Z Macedonii odbieramy dzisiaj szereg drobnych wiadomości. I tak władzom tureckim powiodło się aresztować beja południowo-albańskiego Mahometa, słynącego z grabieży i nadużyć, popełnianych zarówno na ludności chrześcijańskiej, jak mahometańskiej.

W Kirkilissie w wilajecie adryanopolskim pojawiły się dwa niewielkie oddziały zbrojne powstańców.

Wyprawa oddziału Szemazy baszy, który wyruszył z Przrendu celem ujęcia winnych grabieży i rozboju Arnautów, nie odniosła rezultatu pożądanego.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 29 stycznia. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów odczytano najpierw interpelacje i wnioski, między innymi interpelację p. Romańczuka i tow., w sprawie nieprawego pobierania myta na kilku państwowych drogach w Galicji, interpelację p. Korola i tow., w sprawie postępowania żandarmeryi w gminie Mikulińce.

P. Fressl w zapytaniu do Prezydenta Izby domaga się odpowiedzi na swą interpelację, wystosowaną przed niejakim czasem do Prezydenta Ministrów w sprawie braku roboty w Pradze Mowca wyraża obawę, że może tam przyjść do ekscesów, jeżeli Rząd nie zaradzi braku pracy.

Prezydent odpowiedział, że o treści zapytania p. Fressla zawiadomi P. Prezydenta Ministrów.

Następnie przeszła Izba do porządku dziennego.

P. Urban (niem. postęp.) jako referent, mówi o ustawach cukrowych i żąda w postawionym wniosku, aby Izba przyjęła trzy ustawy t. j. konwencję brukselską, nowelę o podatku cukrowym i ustawę o skontyngentowaniu cukru, w formie, uchwalonej przez komisję.

Zabiera głos p. Kulp. Po p. Kulpie zabrał głos poseł Głębiniński. Zaznacza, że przyjęcie, lub odrzucenie konwencji brukselskiej jest w rzeczywistości krokiem niepewnym. Jakkolwiek głośno się o tem nie mówi, to jest jednak publiczną tajemnicą, iż Anglia narzuciła prosto brukselską konwencję europejskim państwom na lat 5, aby tymczasem podnieść u siebie produkcję surowca cukrowego i uczynić ją zdolną do eksportu.

Stronictwo mowcy dopóty nie może głosować za przedłożeniami cukrowymi, póki nie będzie miało rękojmi, że zapewnione jest minimum egzystencji dla dopiero rozwijającego się przemysłu cukrowego w Galicji.

Co do skontyngentowania cukru ma mowca poważne wątpliwości nie tylko ze stanowiska ogólno-ekonomicznego, lecz przede wszystkim ze stanowiska Galicji. Mowca kończy oświadczeniem w imieniu Koła polskiego, że głosować będzie za brukselską konwencją i dwoma innymi przedłożeniami cukrowymi tylko z tem zastrzeżeniem, jeśli przedłożenia te będą traktowane jako jedna nierozłączna całość. (Żywe oklaski u Pola-

ków). Zabiera głos poseł Ellenbogen (socyalista).

Kraków, 29 stycznia. (Tel. pryw.). Rada Wydziału krajowego dr. Wereszczyński przybył dziś o 10 rano do prezydium magistratu i odbył jednogodzinną konferencję z wiceprezydentem dr. Leo w sprawie opróżnienia Wawelu z wojska i osiągnięcia porozumienia między Wydziałem krajowym a gminą m. Krakowa, co do wykonania robót brukowych, szosowych, kanałowych i wodociagowych dla nowych budynków wojskowych. Po konferencji tej zwołał wicepr. Leo natychmiast na jutro osobną komisję Rady miejskiej celem obrad nad propozycjami Wydziału krajowego. Na najbliższym posiedzeniu pełnej Rady miejskiej, w d. 5 lutego ma być sprawa ostatecznie załatwiona.

Kraków, 29 stycznia. (Tel. pryw.). Sekeya szkolna Rady miasta wybrała na wniosek p. Chylińskiego osobną komisję, mającą w porozumieniu z reprezentantami „Sokoła“ zająć się uregulowaniem nauki gimnastyki w tutejszych szkołach.

Kraków, 29 stycznia. (Tel. pryw.). Dyrektor miejskiego Zakładu elektrycznego we Lwowie, Tomieki, przybył tu w sprawie budowy miejskiego Zakładu elektrycznego w Krakowie, odbył dziś w południe dłuższą konferencję z wiceprezydentem miasta dr. Leo, a wieczorem weźmie udział w obradach osobnego miejskiego subkomitetu dla tej sprawy.

Wiedeń, 29 stycznia. Ks. Arcybiskup dr. Bilezewski złożył dziś w ręce Najj. Pana przysięgę, jako tajny rada. Interweniowali przy tym akcie P. Minister hr. Gołuchowski i wielki podkomorzy hr. Abensperg-Traun.

Wiedeń, 29 stycznia. Następca tronu Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynand przyjął wczoraj na posiedzeniach ks. arcybiskupa Bilezewskiego i hr. Jerzego Czartoryskiego.

Wiedeń, 29 stycznia. Najd. Arcyksiężna Marya Gizela Małżonka Najd. Arcyksięcia Ottona wyjechała wczoraj do Dreznia.

Wiedeń, 29 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł sekretarza sądowego dr. Juliana Waltera z Jasła do Krakowa, zamianował adjunktów: Tadeusza Szostkiewicza z Frysztaku i Henryka Jachimskiego z Białej, obu sekretarzami sądowymi w Jasle.

P. Minister wyznał i oświaty zamianował nauczyciela szkoły wydziałowej we Lwowie, Tomasza Marko wskiego, nauczycielem głównym w seminaryum w Stanisławowie.

Wiedeń, 29 stycznia. Wczoraj, pod przewodnictwem P. Ministra rolnictwa, odbyła się ankieta w sprawie rejonowania buraków cukrowych.

Warszawa, 29 stycznia. (Tel. pryw.). Wczoraj wieczorem przy ulicy Czerniakowskiej 1.24 zamordowano Maryę Baranowską, emerytkę, liczącą 68 lat życia. Na ślad mordercy dotąd nie natrafiono.

Poznań, 29 stycznia. (Tel. pryw.). Do *Dziennika Poznańskiego* donoszą, że władze szkolne w Dortmundzie zabraniają dzieciom szkolnym chodzić na polskie nabożeństwa i wydalają je z kościoła a nakłaniają, by uczęszczały na niemieckie kazania.

Chicago, 29 stycznia. Milioner Rockefeller zawiadomił, że przeznacza 7 milionów dolarów na wykrycie środka przeciw suchotom.

Tanger, 29 stycznia. Bank francuski „Banque de Paris“ zawarł z sultanem marokańskim umowę o pożyczkę 7 i pół milionów franków na 6 prc. Jako gwarancję za pożyczkę obejmuje Francya w zarząd swój dochody z cel, opłacanych w Tangerze.

### Konferencja biskupa lubelskiego ks. Jaczewskiego w Petersburgu.

Poznań, 29 stycznia. (Tel. pr.) Do *Dziennika Poznańskiego* donoszą z Petersburga: Ksiądz biskup lubelski Jaczewski odbył w istocie konferencję z ministrem spraw wewnętrznych Plehwem, z ministrem oświaty Sengerem oraz z naczelnikiem wydziału obcych wyznań Mossolowem. Konferencja trwała 4 godziny. Domagano się od księdza biskupa, aby udzielił pozwolenia na nauczanie religii katolickiej w języku rosyjskim w części diecezji okręgu nadbużańskiego. Biskup odpowiedział, że nauka religii katolickiej odbywa się dla Polaków po polsku, a to na podstawie rozporządzenia Stolicy Apostolskiej i słów cesarza, który wyraźnie zlecił, aby każdy w jego państwie modlił się i uczył religii we własnym języku. Po tej odpowiedzi biskupa, ministrowie zwrócili mu uwagę, że w takim razie wystawia się na różne nieprzyjemności osobiste. Biskup schylił głowę i oświadczył, że przygotowany jest na wszystko, jednakże od swego zdania nie odstąpi. Biskup starał się o audyencję u cesarza, ale jej nie uzyskał. (Patrz artykuł: „Z pod berła carskiego“. *Przyp. Red.*)

### Z parlamentu francuskiego.

Paryż, 29 stycznia. Izba deputowanych obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa robót publicznych. W ciągu dyskusji zarzucił pos. Cadenat zarządowi ministerstwa fałszowanie cyfr i obwiniał ministra robót publicznych, że zdradził swój program, jak to wyraźnie stwierdził prezydent ministrów w toku poprzednich rozpraw. (Długotrwałe poruszenie w Izbie).

Minister robót publicznych odpowiedział, że jest nadto uczciwym człowiekiem, aby miał zważać na takie oskarżenia jak pos. Cadenata. Poseł Cadenat w najwyższym rozdrażnieniu chciał rzucić się na ławę ministeryalną, straż jednak powstrzymała go.

Po posiedzeniu przyszło w kuloarach do bójki Cadenata z dep. Chapuis, który podczas sprzeczki Cadenata z ministrem zganił postępowanie posła. Cadenat podrapał silnie twarz przeciwnika. Musiano posłów rozdzielić i Cadenata wyprowadzić.

Socjalistyczna grupa radykalna Izby odbyła wczoraj posiedzenie, na którym wyrażono ubolewanie, że prezes gabinetu stanął w sprzeczności z przeprowadzonym przez rząd dziełem (t. j. ustawami antykongregacyjnymi). Mimo to grupa będzie nadal popierać, w przeświadczeniu, że rząd i nadal spełni z tą samą energią swe zadanie.

### Katastrofy kolejowe.

Belgrad, 29 stycznia. Pociąg, idący z Niszu, którym jechali prezydent ministrów Markowicz i minister spraw wewnętrznych zderzył się u zjazdu na stacyi z przesuwanymi wagonami. Prezydent ministrów jest lekko ranny.

Tucson, (Arizona w Stanach Zjednoczonych) 29 stycznia. Wczoraj rano w odległości 15 mil na wschód od Tucson zderzyły się dwa osobowe pociągi, przyczem jedenaste wagonów zapaliło się. W gruzach znaleziono 8 trupów; 17 podróżnych jest rannych.

Nowy Jork, 29 stycznia. Koło Grafeland pociąg pospieszny najechał z tyłu na pociąg lokalny. Podróżni pociągu pospiesznego doznali tylko lekkich obrażeń, natomiast z pomiędzy jadących pociągiem lokalnym jest 24 zabitych, a wielu ciężko rannych. W rozbitych wagonach pociągu lokalnego wybuchł pożar, co wprost uniemożliwiło ratowanie rannych.

Nowy Jork, 29 stycznia. W katastrofie kolejowej koło Grafeland zginęło ogółem 50 osób.

### Zatarg w Wenezueli.

Waszyngton, 29 stycznia. Zastępcy trzech mocarstw uchwalili polecić swym rządom telegraficznie propozycję Bovena do przyjęcia i zażądali rozkazu natychmiastowego zniesienia blokady Wenezueli.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 stycznia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30 Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 706-50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 752-50, Akcje Anglobanku 277—, Akcje Unionbanku 555—, Akcje Landerbanku 412—, Akcje Bankvereinu 484-50, Akc. Bodencredit 966—, Akcje galic. Banku hipotecznego 538—, Akcje kolei państwowych 701-50, Akcje kolei Południowej 55—, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbethal 458-50, Akcje kolei Północnej 5590—, Akcje kolei czerniowieckiej —, Akcje Alpy 402—, Akcje Rima Muranyi 498—, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1682—, Akcje Fabryki broni 340—, Akcje Turckie tytoniowe 350-50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 99-65, Renta majowa 100-80, Austriacka Renta koronowa 101-65, Węgierska Renta koron. 99-70, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98-45, 4 prc. Listy Banku krajowego 99-10, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98-10, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101-40, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111—, 4-prc. Gal. Obligacje propinacyjne 99-95, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99-60, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97—, Losy tureckie 126-50, Marki 117-12, Ruble 252-75.

Odpowiedzialny redaktor:  
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dnem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pracownia kuśnierska i serdaków Józefa Munda we Lwowie, Rynek 1. 25, (I. p. w ofie.) przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie, odnawia, czyści i farbuje futra.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, które zwykliśmy nazywać jako bóle usmierdzające i odciążające nacieranie w zaziębieniach i t. d., zajmują Liniment Capsiei comp., przyrządzone w laboratorium Riethera apteki w Pradze, pierwsze miejsce. Cena jest niską 80 szel., Kr. 1.40 i 2.— za butelkę, a każdą butelkę rozpoznać można po znanej kotwicy.

Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 2-giej

Stanisław Sachs

nauczyciel tańców

ulica Pańska 1. 17, drzwi Nr. 8.

Franciszka Wilhelma

Herbata przeczyszczająca

do nabycia w każdej aptece lub u wytwórcy

Franciszka Wilhelma

aptekarska, c. k. dostawcy nadwornego w Neunkirchen, Austrija Niższa

po K. 2 za paczkę lub posyłkę pocztową zawierającą 15 paczek za K. 24 — opłaconą do każdej miejscowości Austro-Węgier.

Prawdziwa tylko jeśli opakowanie zaopatrzone jest herbem miasta Neunkirchen (dziewięć kościołów).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. stycznia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, W. Komornicki z Zawadki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Bełnarowski z Rossyi, M. Chorkowski ze Zbaraża, Z. Zieliński z Podsadek, Jan Dembicki z Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI.

P. K. Kozicki ze Zbrzyża.

Table of train schedules with columns for 'Pociąg' (train), 'przyjeżdża do Lwowa' (arrives in Lviv), and 'odjeżdża ze Lwowa' (departs from Lviv). Includes times and destinations like Kraków, Warszawa, and various regional lines.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest rankami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29. stycznia 1903.

I. Akcje za sztukę.

Table listing various stocks and bonds, including Banku hip. gal., Banku kred. gal., and others, with columns for 'płać' and 'żądata'.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table listing mortgage notes (listy zastawne) for 100 crowns, with columns for 'płać' and 'żądata'.

III. Obligacje za 100 kor.

Table listing various bonds (obligacje) for 100 crowns, including Gal. funduszu propin., Bukow. funduszu propin., etc.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets (losy) for various locations like M. Krakowa, with columns for 'płać' and 'żądata'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. stycznia 1903.

A. Ogólny dług państwa.

Table listing general government debt (ogólny dług państwa) with columns for 'płać' and 'żądata'.

Table listing government debt in silver (dług państwa w srebrze) with columns for 'płać' and 'żądata'.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing government debt of all crown lands (dług państwa).

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds (obligacje kolejowe) with columns for 'płać' and 'żądata'.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority railway bonds (obligacje pierwszeństwa).

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing government debt of the Hungarian crown lands (dług państwa węgierskiej).

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing indemnity bonds (obligacje indemnizacyjne).

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans (inne publiczne pożyczki).

Table listing Bukowinian obligations (Bukowińskie obl. propinacyjne) with columns for 'płać' and 'żądata'.

G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne

Table listing mortgage notes, hypothecary obligations, and debt notes (listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne).

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table listing bonds with priority (obligacje z prawem pierwszeństwa).

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets (losy) for various locations like Budapeszteńskie, Zakład kred. dla handlu i przem., etc.

Table listing Austrian and Hungarian bonds (Czerw. krzyża austr. tow., Czerw. krzyża węg. tow., etc.) with columns for 'płać' and 'żądata'.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table listing bank stocks (akcje banków) for various banks like Banku Anglo-Austr., Poszt. banku handl., etc.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing stocks of transport enterprises (akcje przedsiębiorstw transportowych).

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing stocks of industrial enterprises (akcje przedsiębiorstw przemysłowych).

N. WEKSLE.

Table listing exchange rates (weksle) for various locations like Berlin, Londyn, Paryż, etc.

O. WALUTY.

Table listing exchange rates (waluty) for various currencies like Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, etc.

Licytacje.

L. cz. E. 1891/2 (7) [692 3-3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja” w Haliezu, zastąpionej przez dr. A. Hahna adw. w Haliezu, odbędzie się dnia 24. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja całej realności wyk. hip. l. 161 i 2/3 części realności wbl. 163 gm. kat. Delejów. Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a) cała wbl. 161 na sumę 1180 kor., b) 2/3 części wbl. 163 na sumę 233 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) sumę 786 kor. 87 hal., ad b) sumę 155 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. E. 847/2 (7) [631 3-3]

Dnia 27. lutego 1903 o godzinie 9 1/2 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III, licytacja a) połowy ciała hipotecznego wykazem l. 20, b) 1/4 części wykazem l. 612, c) 1/4 części wykazem l. 613, d) połowy wykazem l. 614, e) 1/4 części wykazem l. 615 i f) 1/4 części wykazem l. 616 gminy Zaleszów wielki objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 200 kor., ad b) na 50 kor., ad c) na 60 kor., ad d) na 50 kor., ad e) na 240 kor., ad f) na 50 kor., przynależności zaś 120 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) wraz z przynależnościami 213 kor. 33 hal., ad b) 33 kor. 33 hal., ad c) 40 kor., ad d) 33 kor. 33 hal., ad e) 160 kor., ad f) 33 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Dokumenty odnoszące się do tych nieruchomości może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kamionka strum., dnia 24. grudnia 1902.

L. cz. E. 982 (22) [654 3-3]

Na żądanie Mojżesza Hammera kupca w Kołomyi, zastąpionego przez adwokata dra Jakóba Rittigsteina w Kołomyi, odbędzie się dnia 25. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 22, licytacja niewydziałonej połowy dóbr Lesieczniki wykazem hipotecznym l. 12 tu sądowej księgi gruntowej dla większych posiadłości objętych niegdyś ś. p. Antoniego Krzeczunowicza a obecnie Kajetana Krzeczunowicza własnej wraz z przynależnościami, składającą się z trzech koni, tudzież kilku nastu narzędzi i sprzętów gospodarczych.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na 96.092 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 64.061 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. E. 857/2 (6) [711 2-3]

Na żądanie Salamona Semmla i komercyjnego zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Żurawnie, zastąpionego przez adw. dra Feliksa Górskiego, odbędzie się dnia 18. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności obj. wbl. 387 ks. gr. gm. kat. Żurawno w połowie Jony Eisenschera własnej, zaś w drugiej połowie małoletnich Moseasa Chaima, Judy Józefa tudzież Sary Eisenschera własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3200 kor.

Obie połowy tej realności zostaną równocześnie sprzedane.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żurawno, dnia 15. stycznia 1903.

L. cz. E. 1370 2 (5) [764 1-3]

Na żądanie Cipry Richtera w Janowie, odbędzie się dnia 18. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, w Janowie, licytacja 14 części realności objętej wbl. 235 gm. kat. Wrocław.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 65 kor.

Najniższa cena wynosi 24 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Janów, dnia 29. grudnia 1902.

L. cz. E. 982/2 (5) [734 1-3]

Dnia 18. lutego 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 62 ks. gr. gm. kat. Skawinki objętej.

Nieruchomość powyższa oceniona na 2717 kor. 18 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1812 kor.

Warunki licytacyjne i inne odcosne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kalwarya, dnia 15. stycznia 1903.

L. cz. E. 1384/2 (5) [748]

Dnia 11. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w

biurze Nr. 8, licytacja budynków i 6 morgów 864 1/2 sążni gruntu lwh 158 Leska, Herscha Horna i Agnieszki Rzeźnikowej własnych, bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2310 kor.

Najniższa cena wynosi 1540 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom zastrzeżone jest prawo hipoteki bez względu na cenę.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Tyczyn, dnia 10. stycznia 1903.

L. cz. E. 988/2 (1) [738]

Na żądanie Stowarzyszenia Landwirtschaft Creditverein für Handel Gewerbe und Ackerbau in Russ-Bauilla, odbędzie się dnia 24. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja 1/4 części realności objętej wbl. 229 gm. Babin, Semena Harysiniuka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 317 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 211 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kosów, dnia 30. grudnia 1902.

L. cz. E. 1220 2 (3) [742]

Dnia 26. lutego 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 13 sądu tutejszego, licytacja połowy realności lwh 277 ks. gr. gm. kat. Handzlówka.

Nieruchomość wymieniona, wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 266 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odcosne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Łańcut, dnia 15. stycznia 1903.

L. cz. E. 1829 2 (4) [736]

Na żądanie Marceliego Filipowicza, odbędzie się dnia 3. lutego 1903 o godz. 1 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja realności wbl. 1452 gm. Kosmacz.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kosów, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. E. 1764 2 (18) [745]

Diuznik Pinkas Brand.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa, zastąpionej przez adw. dra Stanisławskiego, odbędzie się dnia 10. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności lwh. 217 ks. gr. Podgórze objętej, Pinkasa Branda własnej przy ulicy Nadwiślańskiej położonej wraz z przynależnościami, w protokole ocenienia opisanymi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 9455 kor., z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 4728 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podgórze, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. E. 1889 2 (4) [739]

Na żądanie Isaka Bera Drasnera, odbędzie się dnia 4. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja całej realności wbl. 438 i 1/3 części wbl. 1326 gm. Kosmacz, Wasyla Krywulczaka własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: I. wbl. 438 na 360 kor., zaś 1/3 części II wbl. 1326 na 3200 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 180 kor., ad II. 2133 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kosów, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. E. 2315 2 (4) [735]

Na żądanie Hrycia Koryszczuka, odbędzie się dnia 6. lutego 1903 o godz. 1 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja realności wbl. 620 gm. Utoropy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kosów, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. E. 1234/2 (4) [737]  
Na żądanie Nuty Mühlbauera, odbędzie się dnia 3. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja 1/6 części realności whl. 2 gminy Szeszory, Fedora Atamaniuka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 564 kor.

Najniższa cena wynosi 376 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kosów, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. E. 3433/2 (7) [730]  
Dnia 4. lutego 1903 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacja realności objętych whl. 147, 1061 i 1062 wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wraz z przynależnościami, wystawione na licytację, są ocenione a) realność whl. 147 na 105 kor., b) realność whl. 1061 na 390 kor., c) realność whl. 1062 na 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 70 kor., ad b) 260 kor., ad c) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. E. 4022/2 (5) [731]  
Dnia 9. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacja realności objętej whl. 121 ks. gr. gm. Dobrotów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 270 kor., przynależność zaś na 6 kor.

Najniższa cena wynosi 184 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 7. stycznia 1903.

L. cz. E. 4017/2 (5) [763]  
Dnia 9 lutego 1903 o godz. 9. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacja 2/6 części realności whl. 448 ks. gr. gminy Potok czarny.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 610 kor.

Najniższa cena wynosi 406 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 7. stycznia 1903.

L. cz. E. 28/3 (2) [762]

W skutek uchwały z dnia 17. stycznia 1903 licza czynności E. 28/3 (2) sprzedane będą dnia 12. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w Dębicy w głównym rynku w sklepie dłużnika (nowe miasto) w drodze publicznej licytacji: większa ilość towarów tandetnych t. j. gotowych ubrań letnich i zimowych, bund, kożuchów czyli futer, kurtek oraz rozmaite sukno i 2 maszyny do szycia.

Przedmioty te można oglądać dnia 12. lutego 1903 między godziną 8 a 9 przed południem w sklepie dłużnika w Dębicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Dębica, dnia 17. stycznia 1903.

## Upadłości.

L. cz. S. 23 (1) [716 2-3]  
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Wolfa Rohatyn nieprotokółowanego właściciela handlu towarami modnymi we Lwowie, Rynek 1. 30.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcy masy pana adw. dra Lubingera we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 6. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiął, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 26. lutego 1903 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 3. marca 1903 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie w sali Nr. 13 wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawnie się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.  
Lwów, dnia 26. stycznia 1903.

L. cz. S. 22/98 (381) [755]  
W konkursie Albina Kollorosa wyznacza się audyencję do rozprawy celem ustalenia roszczeń szczegółowego zawiadowcy masy Antoniego Tyłki do wynagrodzenia na dzień 6. lutego 1903 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym biurze Nr. 3.

Na audyencję tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 27. stycznia 1903.

L. cz. S. 1/2 (64) [768]

W konkursie firmy handlowej „Bracia Dym“ w Lisku wyznacza się celem likwidacji dodatkowo zgłoszonych wierzycieli audyencję na 5. lutego 1903 o godz. 10 rano, na którą ogół wierzycieli się wzywa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Lisko, dnia 27. stycznia 1903.

L. cz. S. 1/2 (87) [769]

W konkursie Simchego Natana Dyma wyznacza się celem likwidacji dodatkowo zgłoszonych wierzycieli audyencję na 5. lutego 1903 o godz. 10 rano, na którą ogół wierzycieli się wzywa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Lisko, dnia 27. stycznia 1903.

L. cz. S. 1/2 (97) [770]

W konkursie Abrahama Dyma wyznacza się celem likwidacji dodatkowo zgłoszonych wierzycieli audyencję na 5. lutego 1903 o godz. 10 rano, na którą ogół wierzycieli się wzywa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Lisko, dnia 27. stycznia 1903.

L. cz. S. 2/2 (119) [771]

W konkursie Izaaka Dawida Dyma wyznacza się celem likwidacji dodatkowo zgłoszonych wierzycieli audyencję na 5. lutego 1903 o godz. 10 rano, na którą ogół wierzycieli się wzywa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Lisko, dnia 27. stycznia 1903.

## Konkursy.

L. cz. Prez. 204 5 T. 3 [702 3-3]

KONKURS.  
W celu obsadzenia posady tłumacza sądowego dla języka węgierskiego przy c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie rozpisuje się niniejszym konkurs.

Podania wykazujące dowodnie gruntowną znajomość języka węgierskiego i języków krajowych, należy wnieść do Prezydium c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie najdalej do dnia 15. lutego 1903.

Prezydium c. k. Sądu krajowego.  
Lwów, dnia 21. stycznia 1903.

L. 45/03 pr. [576 2-3]

KONKURS.  
Na mocy uchwały Rady miejskiej z 12. grudnia 1902 rozpisuje niniejszym konkurs na posadę asystenta fizykatu król. stoł. miasta Lwowa w randze X. etatu służby miejskiej z płacą roczną 2200 kor. dodatkiem aktywalnym 480 kor. prawem do dwóch czteroleci po 200 kor. i ryczałtem na fiakry 300 kor.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść należycie ostemplowane i udokumentowane podania do Prezydium Magistratu w terminie do 16. lutego 1903, oraz wykazać, że nie przekroczyli 40 roku życia, że są obywatelami państwa austriackiego, tudzież przedłożyć świadectwo ze złożonego egzaminu fizykackiego, przepisane go rozporządzeniem ministeryalnym z 21. marca 1873 Dz. u. p. Nr. 37.

Lwów, dnia 19. stycznia 1903.

Małachowski.

L. 10997, II. [750 1-3]

KONKURS.  
Na posadę ekspedynta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Chrostowej z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 252 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11. lutego b. r. do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczty i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 24. stycznia 1903.

L. 5693 [712]

Ogłoszenie konkursu.  
W celu nadania trzech zapomóg w rocznej kwocie 80 kor. wyraźnie osmdziesięciu

koron z fundacji zapomogowej dla sierót powołańskich imienia Angeliki Hoffmann de Sternhort, sieroty po c. k. majorze, ogłasza się niniejszym konkurs.

O zapomogi z niniejszej fundacji mogą się ubiegać ubodzy chłopczy i dziewczęta, dzieci rodziców, którzy byli włościanami w gminach Lolin, Maksymówka, Rostoczki, Witwica, Tysów i Bubniszcze powiatu dolinського, osieroceni po oboju rodzicach, wyznający religię katolicką, obrządku ruskiego, którzy kształcą się w jakimkolwiek rzemiośle lub przemysle domowym w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim księstwem Krakowskim, czy to w szkole fachowej, czy też odbywając praktykę, albo też w ten sposób w rzemiośle kształcić się zamierzają. Pobór zapomogi trwa przez cztery lata, pod warunkiem, iż osoba nią obdarzona, przez cały ten czas zachowuje się nienagannie i kształci się w obranie rzemiośle w sposób powyżej określony z odpowiednim skutkiem.

Cheący się ubiegać o taką zapomogę winni najdalej do dnia 31. marca b. r. zgłosić się ustnie lub pisemnie, albo do tej z wymienionych powyżej zwierzchności gminnych, której podlegają, albo też do tego gr. kat. Urzędu parafialnego, który dla tej gminy jest właściwym. Do zgłoszeń pisemnych należy dołączyć:

1) metrykę chrztu, ubiegającej się osoby,

2) jej świadectwo ubóstwa,

3) metrykę śmierci jej rodziców, a jeżeli ta osoba kształci się już w rzemiośle lub przemysle domowym,

4) należyte tego dowody, tudzież świadectwa, jakiego miała z tej nauki. Do zgłoszeń ustnych potrzeba załączyć tylko dokumenta wymienione pod 4. Tak w pisemnych, jak i w ustnych zgłoszeniach należy podać gdzie i w jaki sposób ubiegająca osoba zamierza się kształcić w rzemiośle, lub przemysle domowym.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim.  
Lwów, dnia 20. stycznia 1903.

## Wyroki prasowe.

31. 13. [415]

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 13. Jänner 1903, Pr. IX 4/3, die Weiterverbreitung der Nr. 8838 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 10. Jänner 1903 wegen der Stelle von „Erano già state“ bis „beneficenza di Trieste“ von „Appena il gruppo“ bis „facevasi anni sono“ des Artifels: „Il pellegrinaggio al Pantheon“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 13. Jänner 1903, Pr. IX 5/5, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „La Tribuna“ ddo. Rom, 9. Jänner 1903 nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 12. Jänner 1903, IX. Pr. 1/3, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Nuova Idea“ vom 10. Jänner 1903 wegen des Artifels: „L'idea cammina“ in der Stelle von „La vita della maggioranza“ bis „menzogna“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntniße vom 12. Jänner 1903, Pr. V. 1/3, die Weiterverbreitung der Nr. 150 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl“ vom 11. Jänner 1903 wegen des Artifels: „A prächtiges Wort über Erziehung“ in der Stelle von „A prächtiges Wort“ bis „mit seinem Ausprüdhe hat“ nach §. 122 lit. b. St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntniße vom 12. Jänner 1903, Pr. 23, die Weiterverbreitung der Nr. 829 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 10. Jänner 1903 wegen der Stellen von „Che anima d'Egitto“ bis „potentina inghiatita“ von „Finche il corpo sta nel seno“ bis „essi come devrebbero“ und von „Ed era un'altra cosa“ bis „cure per salvarla“ des Artifels: „L'anima“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 14. Jänner 1903, Pr. I. 8/3, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Pritel Lidu“ vom 10. Jänner 1903 wegen der Artikel: „Sebevrazdy ve vojsku“ in der Stelle von „Celá válečná vyprava“ bis „predstavenym“ nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863; „Cerná kniha“ in der Stelle von „Byl zapičnut“ bis „jako snih“ nach §. 302 St. G. verboten.



Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ghrudin hat mit dem Erkenntnis vom 13. Jänner 1903, Nr. 43, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Lidové Proud“ vom 10. Jänner 1903 wegen der Stelle von „Vláda a byrokratické urednictvo“ bis „nestará“ des Artfelfs: „V panující bezzamestnanosti“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 14. Jänner 1903, Nr. 1/3, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Pozor“ vom 12. Jänner 1903 wegen des Artfelfs: „Novojcinská spravedlnost“ nach §§. 300 und 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Bl. 14. Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 14. Jänner 1903, Nr. 23, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Stitav“ vom 10. Jänner 1903 wegen der Stelle von „Cisar ceni“ bis „nie nemáme“ des Artfelfs: „Proc jsou Mladocesni pro armádu nemcinu“, wegen des Artfelfs: „Léčka na zivnostnictvo“ und wegen der Stelle von „Dokud zidó“ bis „nikdo neodstrani“ des Artfelfs: „Spisovatel Dr. Lese- rer“ nach §§. 65 a, 300 und 392 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Sglau hat mit dem Erkenntnis vom 15. Jänner 1903, Nr. 1/3, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom 10. Jänner 1903 wegen des Artfelfs: „Die Wahrheit über Körber“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

## Księgi gruntowe.

L. cz. Nc. III. 139/2 (2) [703 2-3]  
C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że projekt uzupełnienia księgi gruntowej gminy katastralnej Zawodzie, w okręgu sądu powiatowego w Tarnowie położonej; — przez dopisanie parcel budowlanych 8. i 23 tudzież gruntowych 15/5, 15/6, 29/2, 37, 42, 43, 44/3, 44/4 dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych, — został wygotowany i począwszy od 25. stycznia 1903 jako uzupełnienie księgi gruntowej uważany będzie. Od tego dnia można też przeglądać odnośny wykaz hipoteczny, powyższe parcele obejmujący w urzędzie hipotecznym sądu powiatowego w Tarnowie i odąd wszelkie prawa własności zastawu, lub inne prawa hipoteczne, odnoszące się do powyższych nieruchomości, jedynie przez wpisanie do tegoż wykazu mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

C. k. Sąd krajowy wyższy wzywa za-razem:

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa nabytego przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego chcieli uzyskać zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, tudzież.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej do tegoż wykazu prawo zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile one jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już tamże wpisane nie zostały; — aby z temi prawami zgłosili się do sądu hipotecznego najdalej do 1. czerwca 1903, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie hipotecznym zamieszczonych, a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pominięciem prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w dawniejsze księgi albo było wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia sądowego lub skargi.

Kraków, dnia 14. stycznia 1903.

## Kuratele.

L. cz. P. V. 600/2 (4) [364 1-3]  
Blima Lederfeind z Kołomyi uznana umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Ncgo Lederfeinda z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Kołomyja, dnia 18. listopada 1902.

L. cz. P. 430/2 (1) [397 1-3]  
Petro Jaszán uznany został jako marnotrawny, kuratorem jest Georgij Bojuk z Serafiniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Horodenka, dnia 27. grudnia 1902.

L. cz. L. 22/2 (4) [367 1-3]  
Marya Szabla z Borysławia uznana umysłowo chorą.

Kurator Ilko Hałuszka tamże.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Drohobycz, 5. lutego 1902.

L. cz. P. 157/2 (6) [380 1-3]  
Ewa Rosól ze Studzińca uznana została umysłowo chorą, kuratorem jej jest ustanowiony Józef Rosól ze Studzińca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Ulanów, 17. grudnia 1902.

L. cz. L. I. 8/2 (2) [391 1-3]  
Wiktorya Banach z Rożnowa uznana została umysłowo niedołężną, kuratorem Piotr Pawłowski w Rożnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Nowy Sącz, dnia 9. października 1902.

L. cz. P. 379/2 (2) [411 1-3]  
Jawdocha Szpilman z Biłkowiec uznana została umysłowo głupkowatą a kuratorem jej ustanowiono Semka Szpilmana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zborów, dnia 13. grudnia 1902.

L. cz. L. 4/2 (2) [338]  
Marya Węgier z Jatwieg została uznana umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Fedka Węgier z Jatwieg.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bóbrka, dnia 22. sierpnia 1902.

L. cz. P. 365/2 (1) [395]  
Michał Bednarczuk z Kolanek uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Michał Andryasz gospodarz w Kolankach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Horodenka, dnia 22. listopada 1902.

L. cz. P. 366/2 (1) [396]  
Andrij Solecki z Głuszkowa uznanym umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Hryć Raszkowiecki Wasyla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Horodenka, dnia 21. listopada 1902.

L. cz. P. 260/2 (1) [402]  
Piotr Pograniczny z Brelikowa uznany marnotrawcą a kuratorem ustanowiono Mikołaja Wołka z Brelikowa.

C. k. Sąd powiatowy. Lisko, dnia 31. grudnia 1902.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. III. 480/2 (2) [536 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Stryju ustanawia dla nieznannej z miejsca pobytu Anny Doleżał celem doręczenia jej uchwały z dnia dzisiejszego Nc. III. 480/2 (2), w sprawie wydzelenia bez ciężarów z księgi gruntowej dla majątności Dołhołka lwh. 132 i przeniesienia do księgi kolejowej Stryj-Beskid niektórych części parcel kuratora w osobie dra Finka, adw. kraj. w Stryju, który ją tak długo zastępować będzie dopóki sama się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Stryj, dnia 24. listopada 1902.

L. cz. E. X. 9/3 (1) [589 1-3]  
Mojżeszowi März i Zofii März w sprawie Sabiny Reindlowej w Stanisławowie toczącej się przed e. k. sądem powiatowym w Stanisławowie o 700 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 8. stycznia 1903 l. cz. E. X. 9/3 (1), którą dazwolono przyużyć w licytacyjnej realności lwh. 2155 gm. Stanisławów Mojżesza i Zofii März własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie zobowiązani przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adw. dra Aleksiewicza w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępować będzie Mojżesza i Zofię März w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X. Stanisławów, dnia 6. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 35/3 (1) [757]  
Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Isakowi Lazerowi 2 im. Grünfeldowi vel Hermanowi wniosły Chula Ettin-

ger i małoletnia Freida Gitla Ettinger w Nowym Sączu skargę o ojcostwo i alimenty.

Audyencya odbędzie się dnia 9. lutego 1903 o godz. 9 rano w biurze Nr. 80.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. M. Körbel adw. w Nowym Sączu będzie go zastępował dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nowy Sącz, dnia 24. stycznia 1903.

L. cz. E. 712/2 (18) [743]  
W skutek przeprowadzonej na wniosek Mojżesza Grüssa prywatnego we Lwowie z dnia 12. stycznia 1903 licytacji sprzedaje się zlicytowana realność objęta wyk. hip. l. 230 ks. gr. gm. kat. Lutowska, składającą się z parc. bud. 191 na której stoi dom mieszkalny, stajnia, drewnia i budy-

nek gospodarczy, tudzież z parc. grunt. l. 845/7, 845/6, 845/5 i 844/6 wraz z przynależnościami poszczególnionymi w protokole opisania i ocenienia z dnia 2. września 1902 l. cz. E. 712/2 (1) oraz w protokołach z dnia 14. listopada 1900 l. cz. E. 672/00 (3) i z dnia 29. grudnia 1900 l. cz. E. 672/00 (7).

Panu Mojżeszowi Grüssowi prywatnemu we Lwowie jako najwięcej ofiarującemu na podstawie warunków licytacji ustanowionych uchwałą z dnia 12. listopada 1902 l. cz. E. 712/2 (9) i przez rzeczownego nabywcę podpisanych za cenę 6405 kor. 33 hal. odrzucając zarazem o pozycję przeciw przybicciu targu, przez egzekuta Alfreda Frippa i wierz. hip. Szynla Singera przy terminie licytacji podniesioną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Lutowska, dnia 13. stycznia 1903.

L. 3150/IV. [465]

## Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczonych przesyłek pocztowych c. k. gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w poniższym wykazie zwrotne przesyłki pocztowe, których adresaci, ani też nadawcy dotychczas nie odebrali.

Przesyłki te należy podjąć najpóźniej w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia, w przeciwnym bowiem razie zostaną one w drodze publicznej licytacji sprzedane, względnie zniszczone, zaś kwoty ze sprzedaży uzyskane, lub w przesyłkach znalezione, zaliczone zostaną na rzecz Skarbu Państwa.

Wykaz przesyłek zwrotnych za miesiąc grudzień 1902.

### A. Pakiety:

L. porz.	N a d a n i a		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość	Wartość		Waga	
	Nr.	dzień i rok				K.	Kg.		gr.
1	343-2	30/10 1902	Kraków 3	Jan Jachera dla Valentin Gerlach	Praga cz.	ubrania	100	5	—
2	94	9/10 1902	Jaworzno	Fran. Cierpiez	Terlikówka	bielizna	—	1	50
3	87	15/9 1902	Bolechów	Ant. Tęczyński	Ławoczne	ubrania	—	1	—

### B. Listy polecane:

L. porz.	N a d a n i a		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość	
	Nr.	dzień i rok				
1	835	19/6 1902	Tarnów 1	Magdalena Sikora	Chicago	fotografia
2	441	12/9	Stanisławów	Jakób Koton	Jezierzany	
3	489	25/10	Zakopane	J. Uziębło	Lwów	
4	29	25/8	Grzymałów	Mieczysław Ilnicki	Denyśów	
5	325	?	Monasterzyska	Chaim Weiser	Tłumacz	
6	142	15/10 1902	Lwów 10	Marya Brzezińska	Olejew	
7	128	7/10	Stary Sącz	Stefan Drobny	Węgry	
8	764	7/11	Lwów 1	Helena Dziarkowska	Kraków	
9	345	5/11	" 1	Maryan Nawrocki	Płaszów	
10	238	6/10	" 8	Włodz. Jabłonowski	Chotim	książki
11	207	"	" 8	"	"	"
12	188	8/10	" 8	"	Herson	"
13	334	3/11	Podgórze	Jakób Abramowski	Węgry	pudełka
14	971	25/7	Sambor	Moses Spinrad	Stryj	
15	607	11/11	"	Marya Ekes	Kis Pes	
16	496	5/11	Krosno	Louis Hoffmann	Hamburg	
17	80	3/11	Przemysł	Chane Szapira	Węgry	
18	160	8/9	Siedliska	Josef Hoffmann	Kopczyńce	
19	322	20/7	Zborów	Joan v. Rubika Zichy	Wiedeń	
20	214	3/10	Kraków 1	Karl Porgar	Mielec	
21	309	"	" 1	Julian Tarnawski	Lwów	
22	35	8/9	" 1	Jan de Michałowski	Thau	
23	10	10/10	" 4	Józef Wołki	Kańsk	książka
24	346	4/11	" 4	Wasył Karpiuk	Wotoliska Buk.	
25	306	4/11	" 4	Wysocki	Lwów	
26	224	8/10	" 4	Wiktorya Abramowicz	Michów	książka
27	25	0/10	" 4	Janina Adamska	Radom	
28	49	3/7	Skole	Johan Partriale	Rudki	"
29	8	7/11	Lwów 8	Wladimir Samolenki	Katerynograd	
30	263	9/4	" 1	Eras Weiter	Rudki	
31	75	15/11	" 1	Reischników	Prostkau	książki
32	336	?	" 6	Jermolenko	Russie	
33	76	10/7 1902	"	Reischników	Prostkau	"
34	78	"	"	"	"	"
35	79	"	"	"	"	"
36	77	"	"	"	"	"
37	80	"	"	"	"	"
38	74	"	"	"	"	"
39	73	"	"	"	"	"
40	176	"	"	"	"	"
41	52	7/10	Kraków 2	Włodz Olszewski	Nowy Sącz	
42	837	"	Stanisławów	Georg Vadas	Budapest	
43	905	28/9	"	Jan Matkowski	Sambor	
44	387	22/5	Bełz	Zachar Winniczuk	Morotoka	
45	261	1/2	Sanok	K. Singer	New-York	
46	977	25/4	Kołomyja	Jan Gwizdowski	Lekren Pu	
47	26	18/11	"	Włodz. Sawczyński	Lwów	
48	7	16/10	Przemysł	Karol Kowalski	Mielnica	
49	307	29/8	Zakopane	Bron. Mierzwiński	Berdyczów	
50	299	5/6	Krakowiec	Kłogibor	Przemysł	
51	19	27/10	Kraków 3	Casimir v. Trzeiński	Bechnia	
52	21	"	"	Kolischer	Graz	
53	25	10	Sambor	Zof. Czes. Wągrowka	Lwów	banknot na 20 K zwykły list

## C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 11. stycznia 1903.

L. cz. C. 20/3 (1) [778]  
Przeciw nieobecnej Ryfca z Krautblatów Rozenblum przedtem w Woli cieklińskiej wniósł Hersch Rozenblum w Woli Cieklińskiej pozew o 331 kor. 84 hal.  
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 5. lutego 1903 o godz. 9 rano w biurze Nr. 4.  
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwaanej kuratorem p. Ignacy Dębicki c. k. notaryusz w Zmigrodzie będzie ją zastępował, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Zmigród, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz. C. III. 133 (1) [773]  
Przeciw masie spadkowej dra Marka Peipera, adw. w Podgórzu która dotąd objęta nie jest, wniezionym został do c. k. sądu powiatowego w Podgórzu przez Ottona Bandlera we Wiedniu pozew o 415 kor. 10 hal.  
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31. stycznia 1903 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw tejże masy, ustanawia się pana dra S. Oberlaendera adw. w Podgórzu kuratorem.  
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Podgórze, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. Ne. III. 480/2 (2) [537]  
C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Stryju wzywa edyktem tych, którzy poczytują się za pokrzywdzonych żądaniem c. k. Dyrekcji kolei państwowych przesiesienia bez ciężarów części parcel gruntowych z dóbr Dołholuka lwh. 132 objętych i przeniesienia do wykazu hipotecznego kolei żelaznej Stryj-Beskid, aby się z rozszerezeniami swemi zgłosili do tegoż sądu w terminie 2 miesięcznym rozpoczynającym się w dniu 10. grudnia 1902 a kończącym się w dniu 10. lutego 1903.

Dotyczącą prośbę c. k. Dyrekcji kolei państwowych z dnia 4. października 1902 Ne. III. 480/2 przejrzeć można w tutejszym sądzie powiatowym Oddział III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Stryj, dnia 24. listopada 1902.

L. cz. E. 2330/2 (5) [540]  
Jackowi Urbanowi ze Zdyni w sprawie egzekucyjnej Berla Neustetla i spółn. toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw Jackowi Urbanowi o 36 kor. 66 hal. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 4. grudnia 1902 liczba czynności E. 2330/2 (3).

Ponieważ wiadomo gdzie Jacko Urban przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie P dra Wolniewicza, adw. w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Jacka Urbana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-

dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Gorlice, dnia 12. stycznia 1903.

L. cz. C. 183 (1) [733]  
Przeciw Mojżeszowi Selzer i Schaji Selzer, którzy pozostają za granicą, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gwoźdzu przez Scheję Goldfelda urzędnika bankowego w Gwoźdzu pozew o własność 1/5 części realności lwh. 232 ks. gr. gm. Gwoździec miasto.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5. marca 1903 o godz. 10 rano

Celem strzeżenia praw Mojżesza Selzera i Schaji Selzera, ustanawia się pana Salamona Grünberga w Gwoźdzu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ciż w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Gwoździec, dnia 16. stycznia 1903.

## Firmy.

L. cz. Firm. 176/2 Stow. I. 218 [484 3-3]  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy poleca na podstawie protokołu odbytego

zgromadzenia byłych członków „Towarzystwa Oszczędności i kredytowego w Korczyźnie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ obecnie w likwidacyi z daty Korczyzna 20. grudnia 1902 l. rep. 9049 wykreślenie w rejestrze stowarzyszenia pod firmą „Towarzystwo Oszczędności i kredytowe w Korczyźnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ jako już zupełnie rozwiązane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Jasło, dnia 27. grudnia 1902.

L. cz. Firm. 98/2 (1) [221 3-3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków spółki Spożywczo Oszczędnościowej na stacyi Nowo-Sądeckiej c. k. kolei państwowej z dnia 7. listopada 1900 uchwalono rozwiązanie spółki i likwidacyę majątku spółki, że na likwidatorów wybrano Alberta Tatarczuka, Adama Chojnickiego, Henryka Cezara, Józefa Szopińskiego i Stefana Hutkiewicza funkcyjonyrysty kolejowy w Nowym Sączu — którzy firmę spółki podpisywać będą z dodatkiem „w likwidacyi“.

Zarazem wzywa się wierzycieli tejże spółki — aby się w tem stowarzyszeniu zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 15. grudnia 1902.

## Doniesienia prywatne.

# Jedwab na wyprawy 60 ct.

do zł. 11-35 za metr, jakoteż zawsze najnowszy czarny, biały i kołorowy Jedwab Henneberga od ct. 60 do zł. 11-35 za metr gładki, w paskach, wzorzysty, adamaszki i t. d.  
Jedwabne adamaszki od zł. —85 do zł. 11-80 Jedwab balowy od ct. 60 do zł. 11-35  
Jedwabne suknie bast. od zł. 9-90 do zł. 43-25 Jedwab na wyprawę od ct. 60 do zł. 11-35  
Jedwab Futard od zł. —60 do zł. 3-70 Jedwab na bluzki od ct. 60 do zł. 11-35  
za metr fransę i już celony do demu. Wzory odwrotną pocztą. Podwójne porto do Szwajcaryi.  
Fabryka jedwabiu HENNEBERG, Zürich.

### Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracye artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Mansmanna 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

### Ogłoszenie.

## X. Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu „Spójnia“, spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością w Samborze, odbędzie się dnia 15. lutego b. r. o godzinie 11-tej przed południem w lokalu tegoż Towarzystwa.

### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok 1902.
2. Wnioski Rady nadzorczej na zatwierdzenie zamknięcia rachunków.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do użycia i rozdziału czystego zysku.
4. Zmiana statutów.
5. Wnioski.

Sambor, dnia 27. stycznia 1903.

Dr. Spludler, sekretarz.

Dr. Steuermann, prezes Rady nadzorczej.

### Ogłoszenie.

## XI. Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Bukowsku, stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną, odbędzie się dnia 18. lutego 1903 o godzinie 4-tej po południu w biurze Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1902.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcji absolutorium za rok 1902.
3. Podział czystego zysku.
4. Zmiana statutów Towarzystwa.
5. Wnioski członków.

Bukowsko, dnia 26. stycznia 1903.

### Dyrekcya:

A. Piukas.

Jan Skoczyński.

**Zatwardzenie** — ustępuje po użyciu mojego.  
Skład we Wiedniu, I. Habsberggasse 1 a. Prospekty gratis.  
Posyłka okazowa 12 sztuk opłacone za K. 3, także za załączką. **Huss-Kuchen.**

### Aptekarza A. Thierrego

(1)

### prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, lecz szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał, jakie się do niej dostały. Poczta opłatnie 2 stoiki 3 kor. 50 hal. Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierrego w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn. Unikaj naśladowań i uważaj na obok umieszczony, na każdym stoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

### Artykuły karnawałowe!

jako to: Wachlarze balowe, najnowsze grzebyki, szpilki i ozdoby do włosów, biżuterię damską i męską, perfumeryę i różne artykuły toaletowe, wielki wybór nowości poleca firma:

Magasin au bon Marche

## Władysław Ciechulski

(Kesmarmy & Illes następcą)

we Lwowie, ul. Teatralna Nr. 2, dom Kapituły.

### Osobny dział

rozmaitych towarów wysortowanych do sprzedania z opustem od 25 do 50%.

### Zaproszenie

na

## XXV. Ogólne Zgromadzenie

członków Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką, mające się odbyć w dniu 7. lutego 1903 o godzinie 4-tej po południu w lokalu Towarzystwa.

### Porządek dzienny:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie Zgromadzenia przez przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1902.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej, oraz wniosek o zatwierdzenie czynności, rachunków i bilansu i udzielenie Dyrekcji absolutorium za rok 1902.
4. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą rozdziału zysku za rok 1902.
5. Wybór trzech członków Rady nadzorczej i jednego zastępcy w miejsce z kolei ustępujących.
6. Wnioski członków Zgromadzenia.

### Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu

Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką  
Adam Oleksik, sekretarz.

Ks. Dr. Alojzy Góralik, prezes.

# TYGODNIK ILLUSTROWANY

## ROK 1903.

**P**ISMO, które istnieje blisko pół wieku, wcieliło swój program i wyraziło swój charakter w kilkudziesięciu tomach roczników, znanych szerzemu ogółowi. Mówić więc o tem, czem jest i czem pragnie być **Tygodnik** byłoby tylko powtórzeniem rzeczy wiadomych powszechnie. Możemy tylko zapewnić, że nie zatrzymamy się na miejscu, lecz będziemy dążyć do tego, aby po pierwsze na szpaltach naszych znalazło miejsce wszystko, co w dziedzinie literatury i sztuki pojawi się najdoskonalszego; po drugie zaś będziemy się starać o wprowadzenie wszelkich możliwych ulepszeń technicznych.

Niezależnie od „**CHŁOPÓW**“ Władysława Reymonta, których początek mogą otrzymać nasi prenumeratorzy, ukażą się w Tygodniku dalsze powieści historyczne Stefana Żeromskiego, z cyklu

**„POPIOŁY“,**

**„MROK“**

powieść z czasów Sobieskiego Adama Krechowickiego.

Między innymi posiadamy w tece nowele: A. Dygasińskiego „**CHAM**“, Hajoty „**30. WRZEŚNIA**“, Gabrieli Zapolskiej z cyklu „**MODLITWA PANSKA**“, Kazimierza Tetmajera z cyklu nowel góralskich.

Wacław Sieroszewski w ciągu roku p. będzie nam nadsyłał szereg swych wrażeń i obrazków z podróży:

„z Warszawy przez Mandżurę do Japonii“  
zillustrowanych fotograficznie przez autora.

Z większych prac zaraz z N. R. 1903 rozpoczniemy studjum Stanisława Witkiewicza p. t. „**DZIWNY CZŁOWIEK**“, i szeregi artykułów prof. S. Askenazego z cyklu „**WCZASY HISTORYCZNE**“, a następnie studjum Ignacego Matuszewskiego p. t. „**CHOROBY UCZUCIA ESTETYCZNEGO**“.

Po za tem mamy w najbliższym czasie zapewnione w różnych działach współpracownictwo Ig. Balińskiego, A. Bienkowskiego, Wł. Bogusławskiego, Al. Brücknera, T. Cheińskiego, I. Ohrzanowskiego, W. Czernaka, I. Dąbrow-

skiego, G. Daniłowskiego, E. Jankowskiego, K. Glińskiego, J. Kallenbacha, Jana Kasprowieza, J. Kochanowskiego, M. Konopnickiej, B. Koskowskiego, A. Kraushara, L. Krzywickiego, H. Radziszewskiego, St. Krzemińskiego, E. Lubowskiego, B. Lutomskiego, M. Massoniusa, L. Méyeta, Wł. Mickiewicza, Or-Ota, J. Oeberowicza, E. Orzeszkowej, W. Prokiesha, Bol. Prusa, W. Rab-  
skiego, A. Rembowski, H. Sienkiewicza, W. Sobieskiego, Ks. Sporzyńskiego, S. Szcutowskiego, C. Walewskiej, J. Wayssenhoffa, J. S. Wierzbickiego i wielu innych.

Jako premium bezpłatne, każdy prenumerator otrzyma

**12 TOMÓW DZIEŁ**

**SIENKIEWICZA,**

których zbiór stanowić będzie najzupełniejsze ze wszystkich dotychczasowych wydań pism znakomitego pisarza naszego.

Z nowym rokiem 1903 rozpoczniemy w dodatkach druk

**KRZYŻAKÓW,**

utworu, który dotychczas nie pojawił się w taniem wydaniu.

W dziale artystycznym współpracownictwo wszystkich wybitniejszych artystów polskich. Konkursy artystyczne. Obok rysunków oryginalnych i reprodukcji dzieł najznakomitszych malarzy i rzeźbiarzy, dodamy w r. 1903 bezpłatnie

**4 PREMIA ARTYSTYCZNE,**

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

W styczniu roku 1903, damy kolorową reprodukcję interesującego treścią obrazu Wacława Pawluszaka p. t.

**KSIĄŻĘ JÓZEF POD RASZYNEM,**

a w II kwartale r. p., pełną uroczystego nastroju, nagrodzoną na krakowskim konkursie T. S. P.

**MODLITWĘ**

Piotra Stachewicza, w drzeworycie J. Holewińskiego.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Agencya Dzienników i Inzeratów,

**Pasaż Hausmana 9,**

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

**Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“**

z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 4-ma Premiami Artystycznymi

we Lwowie:	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:	w Krakowie:
Kwartalnie . . . . . 6 kor. 80 hal.	Kwartalnie . . . . . 7 kor. 20 hal.	Kwartalnie . . . . . 6 kor. — hal.
Półrocznie . . . . . 13 kor. 60 hal.	Półrocznie . . . . . 14 kor. 40 hal.	Półrocznie . . . . . 12 kor. — hal.
Rocznie . . . . . 27 kor. 20 hal.	Rocznie . . . . . 28 kor. 80 hal.	Rocznie . . . . . 24 kor. — hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., należność tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać nasi prenumeratorowie za dopłatą 52 kor. bez oprawy, zaś 71 kor. 20 hal. za tomy w oprawie. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki, dołączyć należy 40 hal.

Komplet 48 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryjami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

**Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:**

Główna Ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie: Agencya Dzienników i Inzeratów, Pasaż Hausmana 9.

**Otwarto**  
w Pasażu Mikolascha  
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski  
**Chromo-Fotoskop**

= Świat i życie w barwnych  
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolice świata  
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne  
= Obrazy z postępów cywilizacji =  
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 25. stycznia 1903

Paryz w roku 1871 - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

#### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**Pokój** frontowy umeblowany dla p. kawalerów  
zaraz do wejścia przy ul. Batorego l. 32 drzwi  
Nr. 3.

**Bukiety** najtańsze ze świeżych kwiatów na  
karnawał poleca Pieszczyński, Skład sztucznych  
kwiatów, pasaż Mikolascha.

**Prawy** obrazów w passepartout wykonania  
galanterijne i najtańsze ramy J. Wierzbicki  
ul. 3-go Maja l. 10, w podwórzu.

**Najtańszej** karty wizytowe, zaproszenia ślubne  
wykonuje w grawurze litografia staurpigiłła-  
ska l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej

**Świeży miód** deserowy kuracyjny, własna  
paseka, 5 kgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy  
bardzo zadowoleni. Karłowicz, sm. uczcz. Iwan-  
czany pl.

**Masę** na odmrażanie! Jest to jedyny  
środek sporządzony ze starych przepisów do-  
wodzi, że nie ma potrzeby odumrażania  
Wysłać opisać z załączeniem 1 E. ul. W. Kosińskiego  
Iwanowicz 100 Warszawa.

**Kolorowane** sylowe w  
ry kostiumów karnawał-  
owych poleca **Biuro dzien-  
ków, Pasaż Hausmana 9.**

## Ogłoszenie.

# XI. Walne Zebranie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Sędziszowie, stowarzyszenia zarej. z ograniczoną poręką, odbędzie się w Sędziszowie dnia 19. lutego 1903 o godz. 5 po południu w biurze Towarzystwa.

### Porządek dzienny:

Sprawozdanie z czynności za rok 1902, przedłożenie rachunków z wnioskiem Rady nadzorczej co do podziału zysku i udzielenia Dyrekcji absolutorium z czynności za rok 1902.

Sędziszów, dnia 20. stycznia 1903.

**Tobias Bloch.** **Emanuel Löw.** **Abraham Rittermann.**  
Dyrektor. Dyrektor, Kasjer. Prezes Dyrekcji.

### BILANS Z DNIA 31. GRUDNIA 1902.

Stan czynny	K	h	Stan bierny	K	h
1. Gotówka w kasie . . . . .	2865	—	1. Z końca roku 1901 liczyło		
2. Weksle . . . . .	102536	05	człn. 456 Udz. 857 kwota		
3. Lokacja . . . . .	279	94	29233 K, przybyło czln 34		
4. Procenta z góry na rok 1903			Udz. 46 kwota 1447 K,		
zapłać. . . . .	51	63	Razem czln. 490 Udz. 903		
5. Koszta procesowe . . . . .	419	68	kwota 30680 K, Ubyło w r.		
			1902 czln. 59 Udz. 114 kwota		
			4222 K, liczyło w r. 1902		
			czln. 431 Udz. 789 kwota .	26458	—
			2. Wkładki oszczędności . . . . .	47553	95
			3. Fundusz rezerwowy . . . . .	14626	—
			4. Kredyt bankowy . . . . .	13650	—
			5. Procenta na r. 1903 z góry		
			uzyskane . . . . .	1123	45
			6. Czysty zysk . . . . .	2760	—
	106171	40		106171	40

**Rutynowany dyetaryusz**  
sądowy z egzaminem kancelaryjnym  
przyjmie zaraz posadę. Adres: Poste  
restante »Dyetaryusz Rymanów«.

**Z. Mielnik**  
masażystka egzaminowana

wykonuje wszelkie procedury masażowe na  
reumatyczne cierpienia, nerwobolach i wszel-  
kie kuracje hydropatyczne według ordynacji  
W. P. lekarzy. Ulica Kościopalna l. 25 oficyjny  
l. piętro drzwi Nr. 16.

### Dyetaryusz

z pięknym i szybkim pismem po-  
szukuje zajęcia zaraz lub od 1.  
marca 1903. Łaskawe zgłoszenia  
pod „G. G.“ Poste rest. Sieniawa.

**Wysiewki** z najlepszych  
herbat 1/2 kl. zł. 1.30 i 1.60  
poleca handel herbaty i kawy  
**Edmunda Riedla we Lwowie.**

**Kto chce mieć** na zimę dobrą ciepłą kołdrę,  
niech się uda z zaufaniem do specjalnej pra-  
rowni kołder i materałów

**JÓZEFA SCHUSTERA**

Lwów, ul. Kopernika l. 5. (4)

Nowości! Kołdry na puchu podwójne z obu stron do  
użytku załecane dla chorych lub osób nie znoszą-  
cych ciężkich kołder po złr. 16, 18, 20, atlasowe  
jedwabne po 20, 25, 30 i 35 złr.

### Losy na spłaty miesięczne

z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty  
poleca dom bankowy

**Schütz i Chajes**

we Lwowie, pl. Maryacki 7.

Fupno i sprzedaż efektów, losów i monet  
Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizja losów i efektów.  
Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

**Pół kilo pierza gęsiego**  
tylko 60 centów

Wymiana dozwolona.  
Upraszam o dokładny adres.

# Zmiana lokalu!!!

## Sklep JANA HNATOWICZA

przeniesiony został

z ulicy Halickiej l. 11.

na plac Maryacki l. 11,

obok sklepu p. Gabryela Starka

(przedtem Księgarnia Polska).

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

## S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim l. 8, oraz w innych  
handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

## Ogłoszenie.

### VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Banku oszczędniowego i handlowego w Jasle, odbędzie się dnia 22. lutego 1903 o godzinie 8-tej wieczór we własnym lo-  
kalu, na które się wszystkich do głosowania uprawnionych P. T.  
członków uprzejmie zaprasza.

### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1902.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do udzielenia absolutorium Dyrekcji.
3. Wybór 2 członków Rady nadzorczej.
4. Wnioski co do rozdziału czystego zysku.
5. Inne wnioski członków.

W razie gdyby 22. lutego b. r. kompletu nie było, odbędzie się następne  
Walne Zgromadzenie dnia 1. marca b. r. o godzinie 6 wieczór.

Jasło, dnia 28. stycznia 1903.

Wolf Brandstätter, dyrektor.

Leib Emer, prezes.

## Akc. BANK ZWIĄZKOWY

dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych  
we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja l. 7,  
załatwia następujące interesy:

1. Eskontuje i reeskontuje weksle stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, a w miarę zapasów gotówki także przedsiębiorstw i osób prywatnych.
2. Udziela pożyczek na zastaw papierów wartościowych, w warunkach, obowiązujących w Banku Austro-Węgierskim.
3. Przyjmuje od stowarzyszeń i osób prywatnych lokacje w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po cztery (4) procent od sta i wypłatą do 2.000 kor. bez wypowiedzenia — lokacje wypowiedzalne w 90 dniach oprocentowuje po cztery i pół (4 1/2) procent od sta.
4. Zakupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju efekta wartościowe, monety, dewizy i zagraniczne przekazy pieniężne na rachunek własny lub komisowo.
5. Pośredniczy i bierze udział w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, tworzonych przez spółki zarobkowe i gospodarcze.

Godziny urzędowe od 9 do pół do 2 w południe.